

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 8 KWIETNIA 1937 ROKU | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 96

Eksport zboża został wstrzymany

Energiczne zarządzenia rządu przeciw wyżce cen.-Normy przemiałowe.—Zapowiedź powiększenia kontyngentów importowych i dewizowych.—Komisja kontroli cen stosować będzie również środki represyjne

Wiceminister Jastrzębski mianowany komisarzem cen

Warszawa, 7 kwietnia. Premier Składkowski powrócił dzisiaj rano do Warszawy po kilkudniowym wycieczce i zwołał na godzinę popołudniową posiedzenie rady ministrów, poświęcone przedyskutowaniu sytuacji gospodarczej państwa na tle ten decyj zwyżkowych cen.

Rada ministrów postanowiła powołać do życia przy prezesie rady ministrów specjalną komisję cen, na której czele stanie w charakterze SPECJALNEGO KOMISARZA CEN wiceminister opieki społecznej, p. Wincenty Jastrzębski.

Komisarz cen oraz komisja, której będzie przewodniczył, otrzymają bardzo szerokie równouprawnienia, a naczelnym zadaniem komisarza i jego komisji będzie skuteczna WALKA Z WSZELKĄ NIEUZADNIONĄ SPEKULACYJNĄ ZWYŻKĄ CEN.

Komisja czuwać będzie nad ruchem cen podstawowych surowców i artykułów pierwszej potrzeby. Aby mogła ona spełnić to zadanie, przekazane jej będą stosowne uprawnienia rządowe w zakresie regulowania cen. Komisja nie będzie miała charakteru instytucji badawczej, ale w całym znaczeniu tego słowa wyposażona będzie w uprawnienia organu wykonawczego rządu.

W skład komisji wejdą przedstawiciele niemal wszystkich ministerstw. — Rozpocznie ona urzędowanie w dniach najbliższych, bezpośrednio po oficjalnym mianowaniu komisarza cen.

Uchwały rady ministrów

Po posiedzeniu rady ministrów wydany został komunikat następującej treści:

„W ciągu ostatnich dni w rządzie przeprowadzone zostały dyskusje nad projektami zarządzeń, zmierzającymi do przeciwdziałania nieusprawiedliwionej wyżce cen i tendencjom spekulacyjnym.

W toku rozważań na ten temat stwierdzono, że tendencje do podnoszenia cen szeregu artykułów oraz przeprowadzone zwyżki cen są czynnikiem hamującym rozwój życia gospodarczego, wyrażający się m. in. we wzmroście produkcji i konsumpcji. Stwierdzono również, że w szybkości wzrostu cen Polska zajęła jedno z pierwszych miejsc w Europie.

To nadmiernie szybkie zwyżkowanie cen w Polsce jest wynikiem częściowego wzrostu cen szeregu surowców zagranicznych oraz cen artykułów żywnościowych, częściowo zaś wynika z chęci szybkiego powetowania strat, poniesionych w okresie długotrwałego kryzysu, bądź też jest rezultatem

przejawów wbytnie spekulacyjnych

Gdyby te zjawiska miały się nadal rozwijać w tym samym kierunku i w tym samym tempie, musiałyby pociągnąć za sobą

POWAŻNE SZKODY DLA CAŁEGO

ZYCIA GOSPODARCZEGO, a w szczególności dla produkcji, dla realizacji planu inwestycyjnego i akcji zatrudnienia bezrobotnych oraz dla rozwijającego się pomyślnie eksportu. Natomiast powstrzymanie tempa rozwoju cen i skorygowanie nadmiernych w tej dziedzinie przerostów mogłoby w obecnych warunkach zapewnić Polsce na dłuższy okres czasu pomyślność gospodarczą.

Wychodząc z tych założeń, rada ministrów stwierdziła w wyniku przeprowadzonych narad, że w interesie całego życia gospodarczego leży jak najdalej idące

przeciwdziałanie tendencjom zwyżkowym

przy wykorzystaniu wszelkich będących w dyspozycji rządu środków natury gospodarczej i administracyjnej.

Rozważając sytuację w zakresie cen artykułów rolniczych, rząd stwierdził, że podniesienie się cen tych artykułów, które w okresie kryzysu spadły najniższej, powodując zanik rentowności warzyw i roślin — jest zasadniczo zjawiskiem dodatnim i korzystnym dla całego życia gospodarczego kraju. Stwierdzono jednak zarazem, że obecnie osiągnięty już poziom cen zbóż chlebowych jest wystarczający dla zabezpieczenia rentowności gospodarki rolnej.

Nie mniej utrwalenie korzyści, jakie w tej drodze odnosi życie gospodarcze, przez zmniejszenie rozwartości „noży cen”, wymaga wysiłków w kierunku złagodzenia wpływu zwyżki cen artykułów rolniczych na koszty utrzymania, jak również wobec wytworzonej koniunktury eksportowej w zakresie artykułów rolniczych, zapewnienia krajowi dostatecznego bezpieczeństwa żywnościowego.

Dlatego też niezależnie od zniesienia z dniem 15 marca rb. zwrotu ceł przy eksporcie zbóż, dla zabezpieczenia podaży zbóż na rynku wewnętrznym, a zarazem oddziaływania hamującego na dal-

szy wzrost cen na rynku wewnętrznym rząd postanowił

wstrzymać eksport zbóż chlebowych

i ich przetworów oraz WPROWADZIĆ NORMY PRZEMIAŁOWE W WYSOKOŚCI 70 PROCENT WYMIARU Z ZIARNA ŻYTNIEGO I 65 PROCENT Z PSZENICY.

Zarazem postanowiono dopuścić dodatkowy import psz w celu zmniejszenia spansania inwentarza zbożem.

W zakresie elementów, wpływających na koszty utrzymania postanowiono również ZWIĘKSZYĆ KONTYNGENTY I UPROŚCIĆ FORMALNOŚCI ORAZ OBNIŻYĆ OPŁATY, ZWIĄZANE Z IMPORTEM NIEKTÓRYCH ARTYKUŁÓW KOLONIALNYCH,

wskutek czego ceny tych artykułów będą mogły ulec obniżeniu.

W zakresie cen artykułów przemysłowych uznano za rzecz konieczną kontynuowanie dotychczasowej akcji, prowadzonej przez organa rządowe, a wyrażającej się w ścisłej

kontroli ruchu cen przemysłowych

w wykorzystaniu uprawnień ustawy kartelowej oraz przyłączeniu aparatu samorządu gospodarczego do współdziałania w walce z nieusprawiedliwionymi gospodarczo zwyżkami cen.

Akcję tę w najbliższym okresie postanowiono wzmocnić przez powołanie SPECJALNEJ KOMISJI KONTROLI CEN PRZY PREZESIE RADY MINISTRÓW,

do której kompetencji należeć będzie koordynowanie działalności poszczególnych działów administracji w sprawie cen, zgłaszanie do właściwych ministrów wniosków, dotyczących regulacji cen na artykuły, posiadające znaczenie dla gospodarstwa społecznego i dla ludności oraz zmierzających do zapewnienia

na należytej podaży tych artykułów na rynek wewnętrzny, jak również do obniżenia kosztów produkcji i wymiany.

W walce ze zwyżką cen i spekulacją z komisją kontroli cen współdziałać będą wszystkie ministerstwa i urzędy państwowe przy maksymalnym wykorzystaniu uprawnień gospodarczych i administracyjnych, jakie rząd posiada w zakresie regulowania cen.

Do dyspozycji komisji kontroli cen postawione będą m. in. elementy tak ważne, jak możliwość

zwiększenia kontyngentów importowych i dewizowych

MOŻNOŚĆ OBNIŻANIA LUB ZNOSZENIA CŁA, URUCHAMIANIE KREDYTÓW OBROTOWYCH I REGULOWANIE TARYF KOLEJOWYCH.

We wszystkich tych sprawach komisja, jeśli uzna to za celowe, będzie mogła zgłaszać odpowiednie wnioski, które w szybkim trybie załatwiane będą przez odpowiednie ministerstwa. Ponadto do dyspozycji komisji kontroli cen oddane będą

ŚRODKI NATURY REPRESYJNEJ, a to przez zapewnienie jej współdziałania aparatu administracji ogólnej i skarbowej.

Komisja kontroli cen szczególną uwagę zwróci na kształtowanie się cen artykułów inwestycyjnych i budowlanych. Niezależnie od środków, które w tej dziedzinie na podstawie przeprowadzonych badań komisja kontroli cen uzna za wskazane zastosować, rada ministrów stwierdziła już obecnie możliwość zapewnienia większej dostawy cegły i

PRZEŁAMANIA SPEKULACJI CEN W ZAKRESIE TEGO ARTYKUŁU

w okręgu warszawskim i w okręgu centralnym, a to przez zastosowanie specjalnej ulgowej taryfy na przewóz cegły na odległość ponad sto kilometrów.

Uznano również za wskazane oddziaływanie w kierunku zahamowania zwyżki cen drzewa na rynku krajowym

30 karteli ulegnie rozwiązaniu

Wczoraj rozwiązany został kartel cynkowy

Warszawa, 7 kwietnia. Jak słycać, zapadła decyzja rozwiązania dalszych około 30 karteli. Lista tych karteli ma być zatwierdzona i ogłoszona w najbliższych dniach. Pogłoski, jakoby na liście karteli rozwiązanych znaleźć się miał również kartel drożdżowy podobno nie odpowiadają prawdzie, gdyż za utrzymaniem tego kartelu przemawiają między in. względy skarbowe związane z poborem opłat akcyzowych.

Jak słycać, komisarz cen min. Jastrzębski poświęcił główną uwagę przemysłowi surowcowemu, a więc żelaznemu, węglowemu i naftowemu. W związku z rozpoczynającym się sezonem budowlanym komisja cen czuwać będzie nad cenami artykułów budowlanych. Do nominacji min. Jastrzębskiego

na stanowisko komisarza cen przywłażają koła rządowe duże nadzieje pozwalając się na jego znaną energię.

Warszawa, 7 kwietnia. (PAT) Z dniem 7 bm. orzeczeniem ministra przemysłu i handlu rozwiązano kartel cynkowy, utworzony w Katowicach w dn. 29 grudnia 1934 r. przez następujące firmy:

- 1) Śląskie kopalnie i cynkownie S. A. Katowice;
- 2) Giesche S. A. Katowice;
- 3) Dyrekcja kopalni i hut ks. Dąbrowska, Świętochłowice.
- 4) Zakłady Hohentlohego S. A. Wełnowiec.

Kartel ten regulował zbyt, ceny i warunki sprzedaży cynku surowego i rafinowanego.

Został on rozwiązany z powodu utrzymania cen na wygórowanym poziomie, gospodarczo nieusprawiedliwionym; czym kartel ten zagrażał dobru publicznemu.

Rozwiązanie kartelu cynkowego wpłynie dodatnio nie tylko na sam przemysł cynkowy, ale także na sytuację przemysłów przetwórczych, korzystających z cynku.

Prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski wezwał w dn. 7 bm. do siebie odpowiedzialnych kierowników przedsiębiorstw państwowych oraz przedsiębiorstw mieszanych i zwrócił im uwagę na niewłaściwość podpisywania przez reprezentantów tych przedsiębiorstw oświadczeń niezgodnych z polityką rządu w sprawie cen artykułów przemysłowych.

Anglia i Francja gwarantują neutralność Belgii

W najbliższych dniach ogłoszona będzie w tej sprawie wspólna deklaracja zainteresowanych rządów. — Współpraca sztabów generalnych będzie utrzymana

Paryż, 7 kwietnia. (PAT).

W kołach politycznych zapowiadają, iż w najbliższym czasie, t.j. może nawet w ciągu najbliższych dwóch dni, oczekiwane należy ogłoszenia przez rządy francuski i angielski wspólnej deklaracji, uznającej oficjalnie neutralność Belgii.

Rokowania, które w tej sprawie toczyły się między Londynem, Paryżem i Brukselą na drodze dyplomatycznej za pośrednictwem ambasadorów, doprowadziły już do zasadniczego porozumienia. Pozostawały tylko ostatnio do uzgodnienia sprawy techniczne, które były przedmiotem wtorkowej dłuższej konferencji, jaką odbył na Quai d'Orsay ambasador belgijski w Paryżu z wyższymi urzędnikami ministerstwa spraw zagranicznych.

Procedura, jaką w tej sprawie zastosują prawdopodobnie kancelarie dyplomatyczne Anglii, Francji i Belgii, obejmie wspólną deklarację Francji i Anglii, uznającą de facto i de jure neutralność Belgii, do czego dołączone byłyby gwarancje ze strony obu tych rządów na wypadek agresji, jakiej ofiarą mogłaby paść Belgia.

Opublikowanie powyższej deklaracji angielsko-francuskiej przed wyborami w Brukseli, jak się tego zresztą spodziewano, prawdopodobnie spowodowane zostanie względami na sytuację wewnętrzną Belgii.

Deklaracja taka bowiem sankcjonując prawnie nową politykę zagraniczną rządu belgijskiego, umocniłaby pozycję tym samym premiera van Zeelanda w walce z Degrellem, którego zwycięstwo mogłoby wywołać w myśl opinii kół

politycznych Paryża, niepożądane konsekwencje na terenie polityki zagranicznej.

Paryż, 7 kwietnia. (PAT).

Brukselski korespondent „Paris Midi“ twierdzi na podstawie wiadomości z kół dobrze poinformowanych, że, pomimo

zwolnienia Belgii przez Francję i Anglię z zobowiązań, wynikających z układów londyńskich, Belgia nie pozostałaby neutralną w razie konfliktu, w którym obok Francji byłaby zaangażowana także i Anglia.

W związku z tym zwracają uwagę

na to, że belgijskie lotnictwo cywilne stwarza nowe lotniska stale lub pomocnicze w różnych punktach kraju, a poza tym — jak stwierdza dziennik — będą utrzymywane efektywne kontakty między sztabami generalnymi Belgii, Francji i Anglii.

NIEMCY NIE MAJĄ ŻELAZA

Brak surowców osłabia tempo zbrojeń

Berlin, 7 kwietnia.

(PAT) Jak słychać, niemieckie kółka przemysłowe są poważnie zaniepokojone trudnościami w zaopatrzeniu Rzeszy w pewne surowce, przede wszystkim w żelazo. W ostatnich czasach głód żelaza i niektórych innych artykułów jest specjalnie dotkliwy, a to ze względu na wzmożone zapotrzebowanie sa-

mych Niemiec, z powodu ogólnego wysiłku zbrojeń, w szczególności po ostatnich decyzjach angielskich, jak również ze względu na wzrost cen na rynkach światowych, odczuwany przez Niemcy dotkliwiej niż przez inne kraje, wobec specyficznych warunków dewizowych Rzeszy.

Należy zaznaczyć, że konsumpcja że-

laza w Niemczech w ostatnich czasach znacznie się zwiększyła. Tymczasem w I kwartale 1937 r. poważnie osłabił import szeregu ważnych surowców, wynosząc 2.732.435 ton zamiast 3.081.020 ton, w analogicznym okresie roku poprzedniego. Doprowadziło to do zahamowania przemysłu metalurgicznego i do powstania kłopotów w dziedzinie produkcji kauczuku syntetycznego (buny), co w pierwszym rzędzie wpłynęło niekorzystnie na pracę przemysłu zbrojeniowego.

Obiegają w Berlinie pogłoski, jakoby otrzymał on w drodze poufnej ostrzeżenie, iż kontyngent żelaza zostanie dlań znacznie zredukowany. Redukcja ta ma rzekomo sięgać 50 proc.

Dr. Schacht w Brukseli

proceedzie rozmowy na tematy gospodarcze i finansowe

Paryż, 7 kwietnia.

(PAT) „L'Information“ donosi, iż dr. Schacht w dn. 13 b. m. przybyć ma do Brukseli, gdzie odbędzie rozmowy z gubernatorem Banku Belgijskiego p. Franciem.

W Brukseli panuje przekonanie, iż dr. Schacht skorzysta ze swego pobytu aby nawiązać kontakt również i z innymi osobistościami i odbyć z nimi rozmowy na tematy gospodarcze i finansowe.

Lyon bez elektryczności i gazu

Robotnicy przerwali pracę wbrew instrukcjom zw. zawodowych

Paryż, 7 kwietnia.

(PAT) Nieoczekiwany strajk robotników gazowni i elektrowni w Lyonie, na kilka godzin pozbawił miasto prądu elektrycznego. Robotnicy, nie czekając na wyznaczenie daty wejścia w życie 40-godzinnego tygodnia pracy, który został im w zasadzie przyznany i uważając, iż zbyt długo muszą czekać na realizację tej zapowiedzi, przerwali pracę

wbrew instrukcjom naczelnych władz zawodowych.

Federacja pracowników przemysłu oświetlenia przy generalnej konfederacji pracy opublikowała komunikat, postępujący strajkujących i wzywający do zachowania dyscypliny. Prasa podkreśla, że niespodziewane pozbawienie Lyonu elektryczności wywołało poważne komplikacje w szpitalach, a zwłaszcza

czna na klinikach położniczych, gdzie nagłe obniżenie temperatury zagroziło życiu noworodków.

W dalszym ciągu z różnych miejscowości kraju i z różnych gałęzi przemysłu donoszą o zarysowujących się konfliktach strajkowych. W mieście Nimes zastrajkowali pracownicy gazowni miejskiej, którzy uznali zaofiarowaną im podwyżkę za niewystarczającą. Na terenie okręgu paryskiego w szeregu zakładów przemysłowych przemysłowcy ogłosili lokauty, aby uniemożliwić ewentualne obsadzenie fabryk.

Strajk w wielkim przedsiębiorstwie spożywczym Dupont trwa nadal i nawet ma tendencję rozszerzenia się. Przyczyną strajku jest zwolnienie przez dyrekcję jednego z pracowników.

„Boski Wiatr“ w drodze do Londynu

wylądował w Karachi

Tokio, 7 kwietnia.

(PAT) „Kamikare“ (Boski Wiatr) wylądował o godz. 11 według czasu lokalnego w Kalkucie.

Po zaopatrzeniu się w benzynę samolot wystartował do Karachi.

Haga, 7 kwietnia.

(PAT) Księżna Juliana i jej małżonek ks. Bernard powrócili dziś po 3-miesięcznej podróży poślubnej do Hagi. Ludność miasta zgromadziła parę tysięcy entuzjastyczne powitanie.

Długoletnia współpracowniczka firmy „LUCYNA“ w Warszawie

J. MIKULSKA

po powrocie przeniosła PRACOWNIĘ SUKIEN i OKRYĆ DAMSKICH z ulicy Zachodniej

na ul. Piotrkowską 157 m. 17, tel. 234-99.

Pracownia jest zaopatrzona w najnowsze modele, gotowych sukien i okryć — oraz wykonywa zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. CENY PRZYSTĘPNE.

Zdarzenia i ludzie

Trawler hipnotyzuje zwierzęta

Jakim sposobem dowiedział się on o swym talencie

Londyn, w kwietniu.

Z pociągu wysiada szczupły wysoki młody człowiek, po którego ogorzalej twarzy poznać, że żył on przez długi czas pod gorącym słońcem południa. Sciska on serdecznie ręce panów, którzy przyszli, aby go przywitać i nie ukrywa swego zadowolenia z powodu ich przybycia na dworzec. Ten młody człowiek to James Trawler, hipnotyzer zwierząt, o którym ostatnio wiele się mówiło. Dziennikarze są nieco rozczarowani. Oczekiwali, że na twarzy człowieka, który swoją siłą woli wywiera wpływ na najdziksze zwierzęta, maluje się wyraz żelaznej energii. Tymczasem wygląda on jak każdy przeciętny człowiek i jedynie spojrzenie jego jest jakgdyby bardziej skoncentrowane, niż u innych ludzi.

— Gdzieś są zwierzęta, które pan przywiózł z Australii? — pyta jeden z dziennikarzy.

Trawler wybucha głośnie śmiechem:

— Poczł miałbym przywozić zwierzęta? Myślę, że w londyńskim ogrodzie zoologicznym jest dość zwierząt dla moich doświadczeń. Zaznaczam, że

hipnotyzuję z zasady tylko zwierzęta, których nigdy jeszcze przed tym nie widziałem. Tylko w ten sposób osiągam należyte rezultaty.

Po chwili gość australijski otoczony jest przez dziennikarzy i odpowiada im na wszystkie pytania.

Przed rokiem jeszcze James Trawler był pomocnikiem w laboratorium dr. Woodrowna Ryana, któremu towarzyszył w ekspedycji przez puszcze Jawy. Jego zadaniem było obserwowanie i nadzór nad zwierzętami, które schwytano podczas ekspedycji. Zreczniejszego pomocnika do swego laboratorium dr. Ryan nie mógł sobie wybrać. Trawler umiał obchodzić się nawet z najbardziej jadowitymi żmijami, jakgdyby były to niewinne króliki. A jeśli schwytano egzemplarz jakiegoś niezwyklego gatunku dzikich kotów, z którym nikt sobie nie mógł poradzić, jedynym Trawler umiał uspokoić zwierzę.

— Wywiera pan jakiś dobroczynny wpływ na zwierzęta — pochwalili go pewnego dnia dr. Ryan. — Trzeba by kiedyś zbadać, na czym to właściwie polega!

Ani Trawler jednak ani też dr. Ryan,

nie przywiązywali do tego większej wagi. Pewnego dnia do Trawlera zwrócił się pewien krajowy poskramiacz zwierząt, oświadczając mu, że odkrył w nim nadnaturalne siły. Zaproponował on także Trawlerowi, że za odpowiednim wynagrodzeniem gotów jest go wykształcić w tym fachu. Pomocnik dr. Ryana nie przyjął jednak tej propozycji. Zaczął natomiast od tego czasu dokładnie obserwować siebie samego. Wkrótce doszedł do wniosku, że jego wzrok i jego wola wywierają niezwykły wpływ na zwierzęta. Zaczął wtedy systematycznie rozwijać swe zdolności. Kiedy ekspedycja się skończyła, Trawler wiedział, że już nie wiele mu brakuje, aby publicznie wstępować jako hipnotyzer zwierząt.

Rzeczywiście, po sześciu miesiącach spotykamy go w pewnym kabarecie w Sydney. Dawny pomocnik dr. Ryana wychodzi na scenę w eleganckim fraku, trzymając w ręku wielki kosz ze żmijami. Otwiera okrywkę i uderza kilka razy silnie w kosz. Natychmiast wyszłgają się trzy jadowite żmije, gotowe rzucić się na niego. James Trawler stoi jednak przed nimi zupełnie spokojny, nie spuszczając ich z oczu. Ciała żmij nagle dretwieją. Tylko języki ich poruszają się jeszcze z cichym śwkiem. Trawler odwraca się plecami do nich. Żmije leżą sztywno i nie ruszają się z miejsca. Teraz Trawler bierze jedną po

drugiej do ręki, pokazuje je zdumionym widzom, poczem wkłada je z powrotem do kosza. To jednak jest tylko wstęp. Na scenę wnosi się teraz klatkę, w której znajduje się mysz. Trawler wpuszcza do tej klatki kota. Śmiertelnie przestraszona biega po klatce, a kot szukuje się, by rzucić się na ofiarę. W tym jednak spotyka go spórzenie Trawlera. Kot nie może oderwać oczu od skierowanego na siebie wzroku Trawlera, zapomina o myszy, rozciąga się wygodnie i po kilku sekundach zapada w głęboki sen. Ten sam eksperyment powtórzony zostaje z wielkim krokodylem, do którego klatki wpuszcza się prosiaka. I krokodyl nie może przeciwstawić się woli Trawlera i bez ruchu pozostaje na miejscu. To samo dzieje się z tygrysem, który chciał rzucić się na niedźwiedzia, znajdującego się z nim w jednej klatce. Wszystkie te zwierzęta pod wpływem spojrzenia Trawlera zapominają o swych ofiarach.

Widzowie są oszołomieni, nikt nie widział jeszcze podobnego widowiska. Zdolności Trawlera wydają się wprost niewiarygodne. Dlatego też nikt się nie zdziwił, kiedy pewnego dnia fenomenalny hipnotyzer zwierząt został zaproszony do Londynu. Tam uczeni chcą dokładnie zbadać, na czym właściwie polegają owe niezwykle zdolności Trawlera.

Fred Paxter.

Klęska powstańców pod Cordobą

Atak lotniczy na Bilbao.—Zacięte walki na froncie baskijskim trwają

Madryt, 7 kwietnia. (PAT) Radiostacja rządowa donosi, że na południe od Cordoby powstańcy ponieśli klęskę, spowodowaną zaskoczeniem ich przez wojska rządowe, które wzięły liczną zdobycz. Przez całe rano trwała akcja oczyszczania zdobytych pozycji.

Dowódca obrony Madrytu gen. Mla-ia oświadczył, że sytuacja na frontach stabilizuje się i jest na ogół korzystna dla wojsk rządowych.

Agencja Havasa donosi: Wczoraj wieczorem mieszkańcy Bilbao zostali zaalarmowani sygnałami syren z powodu nalotu samolotów powstańczych. Myśliwska eskadra rządowa wystartowała niezwłocznie i zmusiła lotników powstańczych do ucieczki.

W czasie odwrotu obrzucili powstańcy bombami miejscowości podmiejskie, przy czym dwie osoby zostały zabite, a kilkanaście odniosło ciężkie obrażenia. Jedna z bomb trafiła statek, zamieniony na szpital.

Równocześnie obrzucili lotnicy powstańczy bombami szereg miejscowości w prowincji Santander. 8 osób zostało zabitych, a 9 ciężko rannych. Kilkanaście bomb eksplodowało w miejscowości Las Delicias oraz w pobliżu dworca kolejowego Cebezon.

Bilbao, 7 kwietnia. (PAT) Biuro prasowe rządu baskijskiego wydało komunikat, donoszący, że eskadry samolotów powstańczych dokonały dziś nalotu na pozycje wojsk rządowych. Eskadry rządowe straciły dwa samoloty przeciwnika.

W ciągu dnia powstańcy zaatakowali znacznymi siłami pozycje oddziałów rządowych pod Barazar i Urquiola w północnej części prowincji Alava.

Oddziały rządowe broniły każdej piędzi ziemi, a powstańcy pewne zdobycze terenowe okupili ciężkimi stratami.

Eskadry samolotów powstańczych zbombardowały szereg miejscowości w okolicach Bilbao.

Paryż, 7 kwietnia. (PAT) Havas donosi z Vitoria (po stronie powstańców): Ofensywa powstańców odbywa się planowo. W ich ręce wpadły wzgórza bardzo silnie ufortyfikowane przez wojska rządowe.

Działania wojenne w kraju basków odznaczają się drobnymi walkami, nie mającymi pozornie związku ze sobą, jednak pod wieczór wyraźnie zaznacza się linia frontu. Wojska rządowe podczas odwrotu nie zdołały ewakuować licznych składów amunicji, urządzonych w tym odcinku na ziemie, kiedy to dowód był niezwykle utrudniony.

Wojska powstańcze wzięły olbrzymią zdobycz: tysiąc granatów, dziesiątki tysięcy ładunków karabinowych, baterię artylerii lekkiej, 10 moździerzy oraz 21 samochodów pancernych wraz z załogą.

Wczorajsze straty wojsk rządowych sięgają tysiąca zabitych. Jeńcy twierdzą, że Durango i Eibar, gdzie znajduje się wielka fabryka broni, zostały już

ewakuowane. Dowództwo wojsk rządowych liczy się podobno nawet z upadkiem Bilbao, aczkolwiek gotowe jest bronić stolicy kraju Basków, aż do ostateczności.

Dalsze incydenty na morzu

Okrety powstańcze ostrzeliwiają flotę handlową

London, 7 kwietnia. (PAT) Reuter donosi, że pierwszy lord admiralicji sir Samuel Hoare oświadczył w Izbie Gmin, że kontrtorpedowiec „Gallant” istotnie był dwukrotnie zaatakowany przez samoloty powstańcze pomiędzy Walencją a Alicante.

Jak przypuszczają, samoloty wzięły udział w ataku na hiszpański okręt rządowy. Kontrtorpedowiec nie doznał żadnych uszkodzeń. Zgodnie z instrukcjami nakazującymi okrętom brytyjskim obronę w tego rodzaju wypadkach, kontrtorpedowiec ostrzelał samoloty powstańcze z dział przeciwlotniczych.

Wydano zarządzenia, celem zwrócenia na powyższy incydent uwagi władz powstańczych.

Bilbao, 7 kwietnia. (PAT) Biuro prasowe rządu baskijskiego donosi, że brytyjski statek handlowy „Torphehall”, płynący z ładunkiem żywności, został zatrzymany w pobliżu cieśniny gibraltarskiej przez kanonierkę powstańczą „Dato”, która po perswazji kapitana angielskiego zezwoliła mu na dalszą drogę.

„Torphehall” został po raz wtóry za-

trzymany przez uzbrojony statek powstańczy rybacki w pobliżu Bilbao i był przezeń ostrzelany. „Torphehall” za alarmował znajdujące się w pobliżu dwa torpedowce brytyjskie, pod których ostrzałą pomimo sprzeciwu statku rybackiego i krążownika powstańczego „Almirante Cervera” wpłynął do portu w Bilbao.

Powstańcy aresztowali dziennikarza angielskiego

Opinia brytyjska jest silnie zaniepokojona jego losem

London, 7 kwietnia. (PAT) „Manchester Guardian” pisze, iż panuje duże zaniepokojenie co do losu dziennikarza Artura Koestlera, obywatela węgierskiego, korespondenta „News Chronicle” w Hiszpanii.

Po zajęciu Malagi władze powstańcze aresztowały go pod zarzutem szpiegostwa. Początkowo obiecywano, iż będzie on zwolniony, następnie jednak oświadczone, iż jest to „niemożliwe”.

Aresztowanemu nie wolno komunikować się z nikim, nie wyłączając żony, mieszkającej stale w Londynie.

„News Chronicle” wyraża poważne obawy co do losu Koestlera. „Manchester Guardian” pisze „Wszyscy, którzy znają Koestlera wykluczają całkowicie możliwość, aby mógł on zajmować się szpiegostwem”. Koestler był korespondentem w Berlinie przed dojściem do władzy narodowych socjalistów.

Groźna sytuacja w Indiach

Obszary, opanowane przez zbuntowane szczepy, mają być zbombardowane

London, 7 kwietnia. (PAT) Reuter donosi z Indii, że samoloty angielskie zbombardowały dolinę Szaktu w Waziristanie (Indie Północno-Zachodnie).

Rząd indyjski wydał proklamację, w której stwierdza, że doliny Szaktu, Knaisor i Algad są wykorzystane dla

koncentracji zbrojnych oddziałów dywersyjnych i będą bombardowane. Spokojna ludność winna opuścić te obszary aż do czasu ich spacyfikowania. Rezultaty dzisiejszego bombardowania są nieznane, ponieważ okolica jest niedostępna. Jednocześnie donoszą o różnych aktach gwałtu, jakich dopuszczają się zbuntowane szczepy.

London, 7 kwietnia. (PAT) Na tygodniowym posiedzeniu gabinetu, które odbyło się pod przewodnictwem Baldwina, omawiano w pierwszym rzędzie nową konstytucję indyjską, oraz sytuację wytworzoną na skutek odmowy współpracy przez przywódców kongresu indyjskiego.

W sprawie tej oczekiwana jest debata na jutrzejszym posiedzeniu izby lordów.

M. Górczyńska żąda 100 tys. zł. odszkodowania

za skutki katastrofy, której padła ofiarą

Warszawa, 7 kwietnia. Znana artystka teatralna M. Górczyńska, która padła ofiarą wypadku przy wysiadaniu z autobusu miejskiego na Pl. Teatralnym w Warszawie, powierzyła adw. Hofmankl-Ostrowskiemu prowadzenie sprawy przeciwko dyrekcji autobusów miejskich w Warszawie o odszkodowanie.

Na wniosek pełnomocnika Górczyńskiej ma się odbyć jeszcze w b. tygodniu w szpitalu konsylium lekarskie dla wydania opinii o trwałych ujemnych skutkach wypadku dla zdrowia artystki. Wysokość odszkodowania o jakiej wystąpić ma p. Górczyńska wynieść ma do 100.000 zł.

POLSKI KONTRTORPEDOWIEC „BURZA”

wzięmie udział w defiladzie statków wojennych u wybrzeży angielskich

Warszawa, 7 kwietnia. W połowie maja, natychmiast po koronacji króla Jerzego VI, odbędzie się na południowym wybrzeżu Anglii wspólna defilada statków wojennych wszystkich państw posiadających marynarkę wojenną. Kierownictwo polskiej marynarki wo-

jennej otrzymawszy z Anglii zaproszenie do wzięcia udziału w tej defiladzie, zdecydowało, iż marynarkę wojenną Polski reprezentować będzie kontrtorpedowiec „Burza”, który w pierwszych dniach maja odpływie do brzoźców Anglii na uroczystości koronacyjne.



Zęby nie powinny być brzydkie!

Możesz mieć zęby białe i błyszczące — tak jak stworzyła je Natura — poświęcając im codziennie nieco uwagi. Usunąć osad, który speści ich piękno i powoduje rozwijanie się bakterii. Pozbądź się prędko i łatwo kamienia nazębnego i osadu tytoniu.

Lekarze-Dentyści zalecają pastę Colgate dla jej podwójnego działania. Po pierwsze jej przenikająca pasta dociera do najbardziej ukrytych miejsc między zębami, gdzie rozpoczyna się ich psucie. Usuwa ona przyczynę tego psucia: małe cząsteczki pożywienia, których szczoteczką nie można dosięgnąć. Po drugie, jej łagodna pasta polewuje zęby delikatnie i bezpiecznie, przywracając im ośniewającą białość i piękno.



Spadek bezrobocia

Warszawa, 7 kwietnia. (PAT) Liczba zarejestrowanych w P.U.P.P. bezrobotnych wykazuje ostаточно szybki spadek. W dn. 1 kwietnia r. m. liczba ta wyniosła 525.041, wobec 545.740 w dn. 15 marca r. b. Tym samym spadek w ciągu 2 tygodni wyniósł 20.699 osób.

Zajścia antyżydowskie

podczas targu w Żórawnie

Warszawa, 7 kwietnia. Jak slychać, w miejscowości Żórawno pod Stryjem, wydarzyły się wczoraj rozruchy antyżydowskie podczas targu.

W rezultacie jest kilku rannych. Zdemolowano stragany i wybito szyby w sklepach żydowskich. Policja dokonała licznych aresztowań.

Ferdynand Goetel

ustąpił z redakcji „Kuriera Porannego”

Warszawa, 7 kwietnia. Prasa donosi, że Ferdynand Goetel ustąpił z redakcji „Kuriera Porannego”. Jak wiadomo, p. Goetel, który jest członkiem P.A.L. objął redakcję naczelna „Kuriera Porannego” po ustąpieniu p. Wincentego Rzymowskiego.

Nowy ambasador sowiecki w Paryżu

Moskwa, 7 kwietnia. (PAT). Następcą ambasadora Potemkina w Paryżu został mianowany dotychczasowy ambasador w Berlinie Jakób Suryc, następcą zaś jego, według wiadomości ze źródeł nieoficjalnych, ma być obecny poseł w Pradze Aleksandrowski.

Urlop pracowity ministra Becka

(Od specjalnego korespondenta „Republiki“ we Francji)

Cannes, w kwietniu.

Udzielone mi przez redakcję „Republiki“ polecenie uzyskania interview'u z panem ministrem Beckiem nie należało do łatwych.

Prośba bezpośrednia udzielenia mi wywiadu spotkała się z grzeczną ale stanowczą odmową. Należało się tego spodziewać i nie wolno było się zrażać.

Nie pozostawało nic innego, jak pilne obserwowanie trudnej do zdobycia twierdzy, zwyczajów i zajęć jej załogi. Spostrzegłem niebawem, że minister Beck lubi przejażdżki morskie specjalnym typem motorówki wyścigowej. Znaczna szybkość, spienione fale i ostry wicher morskiego powietrza działają kojąco i orzeźwiająco na przemęczone nerwy. Czyżby więc należało wystarać się o podobny stateczek i spowodować spotkanie na pełnym morzu?

Dowiedziałem się wkrótce, że pan minister wolnie od zajęć chwile poświęca pewnym, dość trudnym pracom z dziedziny językoznawstwa. Przypadek, który jest najlepszym sprzymierzeńcem wszystkich umiających chcieć, sprawił, że i Wasz korespondent posiada pewne kompetencje w tej materii. Zaofiarowałem, rzecz prosta, swe usługi do wspólnej pracy. Oferta została przyjęta, tak się więc stało, że któregoś słonecznego po południu znalazłem się w apartamentach pana ministra, uprzejmie przezeń witany.

Triumf mój był jednakże bardzo krótkotrwały. Uprzymniłem sobie szybko, że sprawy zajmujące ministra Becka, zbyt są poważne, by czynić z nich przedmiot dyskusji publicznej, że ewentualne podeszście z mojej strony mogło narazić wszystkich na przykrość, a sprawę na jakieś szkody. Uprzedzenie zaś pana ministra, że ma przed sobą pospolitego łowcę wywiadów, zmieniłoby rolę o tyle, że natychmiast w najlepszym razie stałbym się tubą czy głośnikiem, przez którą rzekomo ofiara podstępnego interview'isty powiedziałaby światu dokładnie to, co chce, ani słowa więcej, ani słowa mniej. Z własnej i nieprzymuszonej woli tedy postanowiłem przeto zrezygnować z wywiadu: przyszło mi to z tym większą łatwością, że nadarzała się okazja mogłem daleko lepiej wyzyskać. W toku prac naukowych można wygłaszać pewne poglądy i sady, można spowodować korektywy i sprostowania ze strony osoby, z którą się przebywa, można wreszcie osobę tę dokładnie obserwować i studiować. W tym wypadku było to zadanie szczególnie wdzięczne.

Musiałem stwierdzić przede wszystkim, że z osoby min. Becka bije jakiś niepospolity czar. Doszedłem szybko do przeświadczenia, że jakkolwiek jest wartość każdorazowej jego tezy, która obiektywnie może nie być ani lepsza ni gorsza od każdej innej, nie może ona mieć lepszego rzecznika od tego właśnie ministra, potrafiącego bronić swego stanowiska z niezwykłym wprost urokiem osobistym.

Przyznaję szczerze, że w początkowym okresie naszych rozmów z pewnym trudem dążyłem za myślą pana ministra. Brak jakoś było wspólnego mianownika. Często patrzyliśmy na sprawę z poziomu dnia dzisiejszego, podczas gdy mój rozmówca patrzył na nie ze znacznej perspektywy i otrzymywał obraz nieco odmienny. Uważny, czytelnik wielu pism, człowiek, którego Niemcy nazywają „Zeitungs war m“ zna całe mnóstwo najrozmaitszych szczegółów, które łącznie z momentami kardynalnymi tworzą w jego mózgu swoisty chaos, do którego się przyzwyczaił i z którym się żył. Mąż stanu z każdego zagadnienia wyławia współczynniki najważniejsze, nie troszcząc się zupełnie o walory podrzędne, półświatła i cienie. Szło ciągle o szybkie uogólnienia i o równie szybkie znajdowanie argumentów i środków zaradczych. Do tego potrzebny jest bezustanny gwałtowny wysiłek woli w celu zachowania zimnej krwi i nieprzejmowania się wypadkami i zławiskami przemijającymi, choćby nawet niekorzystnymi. Uderzyło mnie również niezwykle krytyczne ustosunkowanie się do wszelkich utartych i uznanych teorii, przypuszczenie, że może to być przypadkowy lub przesadny produkt myśli ludzkiej, nie znajdujący potwierdzenia w praktyce; podział wszystkich sił, zjawisk i wypadków na ważne i nieważne, natychmiast eliminowane z pamięci i świadomości.

Realizacje stają się zatem w prostej linii wynikiem oceny sił rzeczywistych, umiejętności abstrahowania od własnych pragnień idealów i życzeń, gdy idzie o klasyfikację faktów. Decyzje stają się wobec tego wolne od subiektywnych wykrzywień i pretensyj i zapewniają maximum w danym momencie możliwych do osiągnięcia pozytywnych i praktycznych rezultatów.

Polityka nie jest matematyką, możliwe więc są koncepcje różnorodne

Prasa angielska, która niewątpliwie umie oceniać polityków, określiła naszego ministra spraw zagranicznych w sposób równie lapidarny jak pochlebny dwoma wyrazami: „Poland first“ — (przede wszystkim Polska).

O opinii prasy troszczy się zresztą pan minister mało, a to z powodów, które na razie pozostawimy w cieniu. Pomimo to jednak nawet prasa wroga nie może mu odmówić walorów osobistych.

Co się tyczy przeciągającego się nieco urlopu, przekonałem się, że wszystkie

domysły pism co do rzekomych powodów politycznych, pozbawione były podstaw. Po dziesięciu latach pracy nadchodzi poprostu chwila, kiedy dłużej nie można. Jest to zresztą urlop niezmiernie pracowity; ciągle odbywały się Konferencje i przyjęcia dyplomatów obcych i polskich. Publiczna jest tajemnicą, że odbyło się spotkanie z angielskim ministrem spraw zagranicznych, Edenem, i jego francuskim kolegą Yvon Delbos'em, że przyjechał z wizytą wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, profesor Burckhardt, że byli przyjęci kilkakrotnie ambasadorowie nasi w Berlinie i Paryżu. Co chwila sekretarze przypominali o jakichś obowiązkach, o kimś czekającym. Minuty wypoczynku i odprężenia były więc właściwie rzadkie.

Edm. St.

U chorych kobiet szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa powoduje niezawodne i lekkie wypróżnienie, przy czym niejednokrotnie wywiera dobroczynny wpływ na schorzałe organy. Zalecana przez lekarzy.

Podniecenie wyborcze w Brukseli

Przed generalną próbą sił. — Van Zeeland przygotowuje się do rozgrywki z Degrellem

Paryż, 7 kwietnia.

(PAT) Z Brukseli donoszą: W miarę zbliżania się wyborów, które odbędą się 11 b. m., zwiększa się liczba wieców i kampania wyborcza coraz bardziej zaostroza się.

Van Zeeland zaprotestował wczoraj

PIĘGI usunąć KREM PRECIOSA PERFECTION

Wspólnicy Jagody w Warszawie

Przemycali ruble i kosztowności dla b. szefa G.P.U.

Warszawa, 7 kwietnia.

Afera b. szefa GPU Jagody wywołała wielkie poruszenie w całym świecie nie tylko jako wielka sensacja polityczna, ale i z tego względu, że interesy Jagody i jego greckich współników obejmowały prawie wszystkie stolice europejskie, gdzie żyją emigranci rosyjscy.

Spółka trzech Greków i Jagody działała również i na terenie Warszawy. Jeden z Greków, Kalthus, przyjeżdżał bardzo często do stolicy Polski.

Zatrzymywał się on zawsze w jednym z luksusowych hoteli, przyjmował mnóstwo interesantów, rzucał pieniędzmi na prawo i lewo, służbę obdarzał hojnymi napiwkami.

Co robił wspólnik szefa GPU. w Warszawie?

Jak się obecnie okazuje, agenci Greka skupywali w całej Europie, a szczególnie w Polsce ruble sowieckie, które posiadają za granicą minimalną wartość, bowiem nie wolno ich wwozić do Sowieców.

Skupywane za bezcen pieniądze Grek, pewny bezkarności wobec wysokiej protekcji Jagody, przewoził do Moskwy, gdzie za te właśnie ruble nabywano od osób prywatnych kosztowności, należące ongiś do arystokracji rosyjskiej. Brylanty i drogie kamienie wywożono następnie za granicę i spieniężano.

Przed trzema laty odbył się nawet w Warszawie proces kilku osób, które trudniły się skupowaniem i przemycaniem rubli sowieckich dla komisarsza Jagody.

Oskarżeni zostali wówczas zwolnieni, udowodnili bowiem, że Skarb Państwa przez ich akcję nie poniósł żadnej szkody.

Inną bardzo intratną dziedzinę interesów Jagody i Greków stanowiło wykopywanie skarbów, ukrytych przez zbiegłych podczas rewolucji z Sowieców emigrantów.

Przemówienie p. A. Walczaka w Waszyngtonie

w czasie obrad konferencji włókienniczej

Nowy Jork, 7 kwietnia.

(PAT) W piątym dniu obrad konferencji nad warunkami pracy w przemyśle włókienniczym, zwołanej przez międzynarodowe biuro pracy do Waszyngtonu, przemawiali na plenum w imieniu polskiej delegacji przewodniczący ambasador Potocki oraz przedstawiciel autonomicznej grupy robotniczej Walczak.

Mówcy zobrazowali warunki pracy i produkcji w przemyśle włókienniczym w Polsce oraz omawiali zarządzenia,

energicznie przeciwko rozpowszechnianym na mieście pogłoskom, jakoby premier wiedział o istnieniu i aprobował porozumienie, które miało nastąpić między „rexisdami“ a partiami flamandzkich separatystów. Ponadto, dziś rano van Zeeland zaprzeczył tym pogłoskom oficjalnie. Kola polityczne z zainteresowaniem oczekują odpowiedzi przywódcy „rexisłów“.

Grupy osób, wychodzących z zebrań politycznych, żywo manifestują na ulicach miasta. Doszło nawet do kilku starć, zresztą niezbyt gwałtownych.

Plk. Vigneron, senator grupy „rexisłów“ został w czasie zbiegowiska odprawiony do komisariatu policji. Organ „rexisłów“ — „Pays Reel“ nadal temu wypadkowi wielki rozgłos polityczny.

Jeszcze paragraf aryjski

Przed zjazdem zw. adwokatów polskich

Warszawa, 7 kwietnia.

W drugiej połowie maja r. b. zwołany ma być do Warszawy ogólnokrajowy zjazd związku adwokatów polskich. Zjazd ten jest pierwszym po akcesie do tej organizacji członków innych zrzeszeń palestry m. in. warszawskiego oddziału KARP.

Jednym z punktów obrad zw. adwokatów polskich będzie sprawa t. zw. paragrafu aryjskiego w organizacji palestry.

Wyrok w procesie O.N.R.

Warszawa, 7 kwietnia.

Po dwudniowej rozprawie zapadł w sądzie okręgowym w Warszawie wyrok przeciwko redaktorom i korektorom nielegalnego pisma „Sztajta“.

Skazani zostali: Lniński na rok i 3 miesiące więzienia, Kunicki na rok i 3 miesiące więzienia, St. Szyszko na rok i 3 miesiące, Jerzy Szyszko na rok, Grodzki na rok i 3 miesiące, Wolnicki na rok i 3 miesiące, Dąbrowski i Jaxa-Bakowski i Dąbrowski zostali uniewinnieni.

Wszystkim skazanym wymierzono karę bez zawieszania. Oskarżeni pozostali nadal na wolności a jako środek zapobiegawczy sąd orzekł dozór policyjny.

Represje litewskie wobec polskich nauczycieli

Królewiec, 7 kwietnia.

(Pat) Jak donoszą z Kowna, władze litewskie wszczęły postępowanie karne przeciw trzem nauczycielom polskimi i mianowicie Sobolewskiej, Ibenskiemu i Atkoszunajtowi. Oskarżeni są oni o udzielanie dzieciom polskim prywatnych nauk.

Z dziejów Łodzi

Dnia 8 kwietnia 1877 roku wybuchł w Łodzi pierwszy wielki pożar przemysłowy: mianowicie pożar ogarnął dach niewykończony jeszcze fabryki firmy „J. K. Poznański” przy ul. Ogrodowej. W czasie tego pożaru zanotowano pierwszy bohaterski wyczyn strażacki, oto założonej zaledwie dwa lata przed tym straży ochotniczej Jan Land przy pomocy topornika Ekerta uratowali kilku robotników z gorejącego dachu, uratowali z narażeniem własnego życia.

Drugi podobny wypadek wydarzył się w roku 1882, kiedy strażak Jarzebowski uratował z płonącego przy ul. Piotrkowskiej domu kobiety z dzieckiem.

W roku 1889 w czasie drugiego wielkiego pożaru fabryki Poznańskiego 3-ch toporników uratowało z narażeniem życia — 13 robotników od niechybnej śmierci w płomieniach.



Kwiecień	Dzisiaj Dyonizego B. W.
8	Jutro Marii Kleofasowej
Czwartek	
	Wschód słońca 4.57
	Zachód słońca 18.19
	Wschód księżycy 3.44
	Zachód księżycy 15.30
	Długość dnia 13.10
	Przybyło dnia 5.10

Krótkie wiadomości

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA zanotowano znów w Łodzi. Wczoraj odbyło się posiedzenie wojewódzkiej komisji do badania zmian kosztów utrzymania. Komisja ustaliła, że w marcu br. w porównaniu z kwietniem, ceny artykułów pierwszej potrzeby wzrosły przeciętnie o 0.49 proc. Na wzrost ten wpłynęła w pierwszym rzędzie wyższa cen masła, mąki, mleka i ziemniaków.

CHOROBY WENERYCZNE szerzą się ostatnio w Łodzi. Wydział zdrowia publicznego stwierdził wzrost zachorowań w ostatnich miesiącach, wobec czego postanowiono rozszerzyć akcję walki z tymi chorobami. W chwili obecnej czynne są w Łodzi trzy bezpłatne przychodnie przeciwweneryczne, przy ul. Dworskiej 10, Lubelskiej 7 oraz Piotrkowskiej 243. W najbliższym czasie otwarta będzie czwarta przychodnia.

KONTROLE UPRAWNIEN BUDOWLANYCH zarządziła inspekcja budowlana wśród osób, prowadzących roboty budowlane w Łodzi. Kontrola ma zapewnić bezpieczeństwo pracy robotnikom, zatrudnionym przy budowlach.

ZAPISY DZIECI DO PRZEDSZKOLI miejskich, połączone z badaniem lekarskim, odbędą się w dniach od 8 do 10 bm. włącznie w lokalach wszystkich przedszkoli. Rodzice, pragnący zapisać swe dzieci, winny dopilnować powyższego terminu.

Kradzieże w sklepach

Dwa wypadki w śródmieściu

Nocy wczorajszej dokonane zostały w śródmieściu dwie kradzieże. W magazynie przy zakładzie krawieckim N. Gelassena wycieli w ciągu nocy nieujawnieni dotąd złodzieje otwór w oknie wystawowym, i specjalnymi haczykami wyciągnęli kupon materiału angielskiego, 2 krawaty itd. wartości około 300 zł.

Podobnej kradzieży dokonali złodzieje również z okna składu sukna i kortów Werdygera przy ul. Piotrkowskiej 38, z którego wydostali kilka sztuk materiałów wartości około 600 złotych.

Zupełnie ten sam sposób kradzieży w obu wypadkach pozwala przypuszczać, że działała tu jedna szajka złodziei, a może nawet ci sami zbrodniarze. Władze wdrożyły energiczne dochodzenie. (1)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewicz (Zgierska 87), J. Hartmana (Brzezińska 24), W. Rowińska (Plac Wolności nr. 2), A. Perelman i S-ka (Cegielniana 32), J. Cymer (Wólczajska 37), W. Danielecki (Piotrkowska 127), F. Wójcicki (Napiórkowskiego 27), K. Kempfli (Karolewska 48).

Dziś — ostatnie posiedzenie rozwiązanej rady miejskiej. — Czy decyzja ministerstwa będzie zaskarżona do N. T. A.

Dziś, o godzinie 7-ej wiecz. odbędzie się ostatnie posiedzenie rady miejskiej. Jest to właściwie już tylko akt formalny po ogłoszeniu reskryptu p. ministra spraw wewnętrznych, nie mniej jednak posiedzenie to ma zasadnicze znaczenie, gdyż do dnia dzisiejszego, do godz. 7 wiecz. mandaty radzieckie zachowały jeszcze swą moc i wygasają dopiero w chwili, gdy przewodniczący ogłosi posiedzenie za zamknięte.

W myśl art. 69 ust. 4 ustawy samorządowej, jakkolwiek dyskusja na dzisiejszym posiedzeniu jest niedopuszczalna. W zasadzie radni mogą tylko bądź przyjąć do wiadomości decyzję o rozwiązaniu rady, bądź też powziąć uchwałę o zaskarżeniu tej decyzji do Najwyższego Trybunału Administracyjnego i dokonać w związku z tym wyboru pełnomocników.

Zakaz prowadzenia dyskusji nie wyklucza jednak możliwości składania oświadczeń do protokołu.

Przypuszczalnie więc radni będą chcieli okazać tę wykorzystanie, wobec czego spodziewać się należy, iż przybędą na dzisiejsze posiedzenie.

Jak już wspomnieliśmy, posiedzenie jest tajne t. zn. po za radnymi mogą być na nim obecni tylko przedstawiciele zarządu miejskiego, dyrektor zarządu miejskiego i sekretarz oraz stenotypistki. Przedstawiciele prasy, naczelnicy i urzędnicy miejscy oraz publiczność nie może być dziś obecna.

Szczególne zainteresowanie budzi sprawa ewentualnego zaskarżenia decyzji rozwiązującej radę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Żadnych uchwał w tej sprawie do tej chwili nie ma. Posiedzenia klubów radzieckich odbędą się dopiero dziś po południu. Krają jednak wersje, iż rada miejska postanowi zaskarżyć decyzję o rozwiązaniu rady miejskiej. W tym celu rada miejska będzie musiała wybrać dziś 2 pełnomocników, którzy w jej

Lustracja targowisk i sklepów

Cenniki muszą być ściśle przestrzegane

Funkcjonariusze starostwa grodzkiego w asyście kierowników komisariatów policji, przeprowadzili wczoraj lustrację wszystkich bazarów i targowisk miejskich. Celem lustracji było ustalenie wysokości pobieranych cen oraz zbadanie stanu sanitarnego.

Na ogół nie stwierdzono żadnych przekroczeń, czego dowodem, iż nie sporządzono protokołów.

Następnie komisja przeprowadziła lustrację zakładów fryzjerskich i wreszcie — jatek i sklepów spożywczych w

kwadracie ulic między Piłsudskiego a Pomorska. W sklepach skrupulatnie badano ceny artykułów pierwszej potrzeby.

Starostwo grodzkie wydało wczoraj okólnik — ostrzeżenie do właścicieli wszystkich przedsiębiorstw handlowych w sprawie bezwzględnie przestrzegania cennika, ustalonego w porozumieniu z władzami administracyjnymi. Okólnik ostrzega iż pobieranie nadmiernych cen będzie surowo karane. (1)

Zarząd Miejski postanowił:

wybudować jeszcze jeden zakład kąpielowy oraz pawilon w parku 3. Maja. — 36 urzędników wyjedzie na kurs specjalny do Warszawy

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prez. Godlewskiego posiedzenie kolegium magistratu. Wzieli w nim udział wiceprezydenci, dyrektor zarządu miejskiego oraz naczelnicy wszystkich wydziałów zarządu miejskiego.

Na wstępie rozpatrzone opinie komisji do zakupu i sprzedaży nieruchomości miejskich w sprawie nabycia dla miasta terenów pod budowę zakładów użyteczności publicznej. Po zanotowaniu się z planami wolnych terenów postanowiono zakupić wielki teren o obszarze 15069 metrów kwadr. przy zbiegu ulic Podmiejskiej, Lecznicej, Kasowej, Łukasiewskiego i Słowackiego. Na terenach tych zbudowane będą: duży miejski zakład kąpielowy, miejski ośrodek zdrowia, mieszczący w sobie przychodnię dla chorych oraz urządzone będą skwerfy i zieleńce.

Następnie omawiano sprawę budowy odpowiednich urządzeń w parku 3 Maja. W parku tym miasto organizuje corocznie półkolonie letnie, na których przebywa zazwyczaj około 5000 dzieci. Postanowiono wyasygnować 23.000 zł. na budowę pawilonu, w którym mieścić się będzie jadalnia, schron, kuchnia i na tryski. Ze względu na zbliżający się koniec roku szkolnego, postanowiono przyjąć do budowy pawilonu natychmiast.

Z kolei uchwalono szczegółowy plan zabudowania terenów przyległych od południowej części miasta do rzeki Jasień. Miasto pragnie z góry zabezpieczyć przed chaotycznym i bezplanowym budownictwem. Szczegółowy plan zabudowania wyłożony będzie niebawem do przeglądu publicznego.

Poza tym celem przeszkolenia u-



mieniu prowadzić będą później tę sprawę. Zaznaczyć bowiem należy, iż zaskarżenie decyzji do N. T. A. nie wstrzymuje rozwiązania rady.

Jak nas informują, nominacja tymczasowej rady miejskiej nastąpić ma jutro. W ten sposób, zgodnie z powyższym uprzednio planem, jeszcze przed 15 b. m. odbyłoby się pierwsze posiedzenie, na którym wygłoszone będzie expose budżetowe prezydenta miasta.

W związku z koniecznością rozszerzenia robót sezonowych, zarząd miejski wszczął starania o uzyskanie dodatkowych kredytów. Ponieważ zarząd miejski nie posiada uchwały rady o zaciągnięciu pożyczek długo terminowych — starania dotyczą zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej z t. zw. rynku sztywnego t. j. ZUS i funduszu specjalnych ministerstwa skarbu.

W sprawie tej wyjeżdżają dziś do Warszawy przedstawiciele zarządu miejskiego w osobach wiceprezydenta Kozłowskiego i naczelnika wydziału finansowego Konopki. (a)

Komitet nagrody m. Łodzi

odbędzie swe posiedzenie w poniedziałek, dn. 19. b.m.

Jak się dowiadujemy, w poniedziałek, 19 bm. odbędzie się w zarządzie miejskim posiedzenie komitetu nagrody m. Łodzi dla przedstawicieli sztuk plastycznych, za całokształt pracy artystycznej. Jak wiadomo, nagroda m. Łodzi dzieli się na cztery działy: literacka, plastyczna, naukowa z zakresu humanistyki i naukowa z zakresu nauk ścisłych. W roku bieżącym przyznana będzie nagroda plastyczna.

Następnie omawiano sprawę budowy odpowiednich urządzeń w parku 3 Maja. W parku tym miasto organizuje corocznie półkolonie letnie, na których przebywa zazwyczaj około 5000 dzieci. Postanowiono wyasygnować 23.000 zł. na budowę pawilonu, w którym mieścić się będzie jadalnia, schron, kuchnia i na tryski. Ze względu na zbliżający się koniec roku szkolnego, postanowiono przyjąć do budowy pawilonu natychmiast.

O ile do tego czasu powołana będzie tymczasowa rada — dokona ona wyboru z pośród siebie delegata, w przeciwnym wypadku delegata wyznaczy z pośród społeczeństwa zarząd miejski. (i)

urzędników miejskich postanowiono wysłać 36 urzędników do Instytutu nauk organizacyjnych w Warszawie, na cykl wykładów o racjonalnej organizacji kontroli administracji i gospodarki miejskiej. Na cel ten postanowiono przeznaczyć 900 zł.

Bardzo ciekawą i słuszną uchwałę powzięto następnie w sprawie ekwiwalentu dla tych pracowników, którzy z racji swej pracy zawodowej, narażeni są na niszczenie ubrania i obuwia. Głównemu inkasentowi kasy miejskiej, 12 sekwestratorom wydziału podatkowego, 5 kontrolerom obchodowym wydziału technicznego i 1 kontrolerowi wydziału przemysłowego postanowiono przyznać roczny ekwiwalent po 100 zł. na zniszczoną odzież i obuwie w czasie wykonywania pracy zawodowej.

Następnie postanowiono przyznać Patronatowi nad nieletnimi subwencję w wysokości 2000 zł., na założenie ogniska i domu noclegowego dla chłopców, zaś na przedszkole SS. Felicjanek pod wezwaniem „Opatrzności Bożej” przy ul. Jagiellońskiej subwencję w wysokości 200 zł.

I wreszcie ustalono nowe opłaty za leczenie chorych w szpitalach i sanatoriach miejskich.

Na oddziale chirurgicznym opłata dzienna wynosić będzie zł. 5.50, na oddziale wewnętrznym — zł. 4.50, na oddziale skórno-wenerycznym — zł. 4.50 i na oddziale płucnym — zł. 5.

Równocześnie postanowiono jednak, iż niezamożni mieszkańcy Łodzi będą częściowo lub całkowicie zwalniani z tych opłat.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw drobniejszej wagi, posiedzenie zamknięto. (s)

Służąca zamordowała dwoje staruszków

następnie sama odebrała sobie życie. — Wolfówna prawdopodobnie była umysłowo-chora. — Straszna zbrodnia w Wiedniu

Wiedeń, 6 kwietnia.

Onegdaj wieczorem wykryto w Wiedniu potworną zbrodnię, którą popełniono prawdopodobnie jeszcze ubiegłej soboty. Na przedmieściu Ottakring znaleziono we własnym mieszkaniu nie żyjących 79-letniego właściciela sklepu kuśnierskiego, Antoniego Hampla oraz 73-letnią małżonkę, Józefinę. W kuchni znaleziono zatrutą gazem świetlnym 30-letnią służącą Zofię Wolf, która w pozostawionym liście przyznała się do popełnienia tej strasznej zbrodni.

Stwierdzono, że Wolfówna otruła się dopiero w poniedziałek.

Szczegóły tej strasznej tragedii przed stawiają się następująco:

Małżonkowie Hampl mieszkali w Wiedniu przy ul. Neulerchenfelder 2; skład z futrami zaś posiadała o kilka domów dalej. W sobotę o godzinie ósmej z rana pani Hampl rozmawiała jeszcze w korytarzu swego mieszkania z sąsiadką, której oznajmiła, że odprawiła swą służącą, ponieważ nie mogła już z nią dłużej wytrzymać.

Od tej rozmowy więcej już pani Hampl nie widziano. O godzinie drugiej po południu właściciele sąsiednich sklepów zauważyli, że skład Hampla jest zamknięty. Przypuszczano, że jest to przerwa obiadowa, iakkolwiek żaluzje nie były spuszczone.

W sobotę o godzinie 4-ej po południu widziano Wolfównę, wychodzącą ze sklepu kuśnierskiego. Szybko zamknęła drzwi na klucz i zapuściła żaluzje. Gdy jedna z sąsiadek chciała ją zatrzymać, Wolfówna szybko oddaliła się, unikając rozmowy.

Następnego dnia — w niedzielę, 4-go kwietnia — widziano Wolfównę kilkakrotnie na schodach oraz w bramie. Na pytania lokatorów odpowiadała niechętnie różnymi wykrętami. Jednej z sąsiadek oświadczyła, że jej chlebodawcy wyjechali na kilka dni do Karlsbadu. Innej znowu zebrała, że jej pani udała się do konającego brata. Wykręty te wydały się lokatorom bardzo podejrzanym, tym bardziej, że Wolfówna nie chciała nikogo wpuścić do mieszkania. Podejrzenia lokatorów wzmożyły się, gdy zauważono, że okno pokoju frontowego

należącego do mieszkania państwa Hampl, jest otwarte. Powiadomiono o tym niezwłocznie brata pani Hampl oraz najbliższy komisariat policji.

Działo się to w poniedziałek, 5-go kwietnia w godzinach przedpołudniowych. Na zlecenie brata pani Hampl policja wyważyła drzwi. Już w korytarzu czuć było gaz. Drzwi od kuchni były zabarykadowane. Trzeba je było również wyważyć. W wąskiej, ciemnej kuchni znaleziono na podłodze zwłoki służącej Zofii Wolf. W sypialni panował zupełny mrok, albowiem okna były ściśle zasłonięte. Przy świetle elektrycznym ujrano leżące na podłodze zwłoki Antoniego Hampla oraz jego żony. Śmierć nastąpiła wskutek ran, zadanych przeważnie w głowę jakimś tępym narzędziem. Oboje staruszkowie byli ubrani. Antoni Hampl nosił swój codzienny garnitur, z czego policja właśnie wnioskuje, że morderstwo dokonano

nie zostało jeszcze w sobotę.

Na nocnym stoliku leżał pusty portfel Hampla. Według zeznań brata zamordowanej, Hampl powinien był posiadać w portfelu sumę około 800 szylingów. Gdzie się podziały te pieniądze — nie wiadomo. Możliwe, że morderstwo miało tło rabunkowe i że Wolfówna miała współnika.

W kuchni na stole znaleziono list, pisany ręką samobójczyni. Wolfówna pisała go prawdopodobnie już po odkreśleniu gazowej kurka, albowiem pismo jej z początku wyraźne i czytelne, pod koniec traci już na jasności i urywa się nagle. List ten został zaadresowany do siostry morderczyni i samobójczyni jednocześnie, a treść jego jest następująca:

— „Kochana Rózo!... Wczoraj byłam u ciebie, żeby się z tobą pożegnać. Popełniłam wielki grzech. Dlaczego?... Strach przed przy-

szłością?.. Sama nie wiem. Coś mnie opętało. Teraz muszę ponieść karę za swój okropny czyn. Jak strasznie teraz tego żałuję, ale już jest za późno. Straszna to rzecz. Nie zaznam już nigdy spokoju. Boję się odpowiedzialności. Od pół godziny ulatuje już gaz... Ja jestem... Na tym urywa się list morderczyni, która sama wymierzyła sobie surową karę.

Wedle zeznań niektórych świadków Wolfówna nie była normalną dziewczyną. Wpadała często w szal, a wówczas czyniła wrażenie chorej umysłowo.

Według innej wersji miała ona paść ofiarą złego towarzystwa. Policja prowadzi obecnie intensywne śledztwo celem ustalenia, czy Wolfówna miała współników. Kilku mężczyzn — dawnych znajomych Wolfówny — aresztowano. (lu).

Posiadanie walut nie jest przestępstwem

Wyrok w procesie o nadużycia dewizowe. — Trzej zostali skazani, a czterech oskarżonych sąd uniewinnił

Wczoraj sąd okręgowy w Łodzi ogłosił wyrok w sprawie o nadużycia dewizowe:

35-letni Józef Rorman, 47-letni Rubin Frydman i 42-letni Samuel Kryński uznani zostali winnymi wykroczeń dewizowych i skazani: Józef Rorman na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 3 lat i 3000 zł. grzywny z zamianą na dalsze 3 mies. więzienia, Rubin Frydman i Samuel

Kryński każdy na 6 mies. więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata oraz po 200 zł. grzywny z zamianą na 10 dni więzienia.

Moszek Wolf Traube, Godalle Szenkielewski, Szulim Grynberg i Moszek Sztern zostali uniewinnieni.

W motywach wyroku sąd podkreślił, że samo posiadanie walut zagranicznych nie jest, w myśl obowiązujących przepisów, przestępstwem. Co do 4-ch

oskarżonych istniało jedynie domniemanie, że zajmowali się handlem walutami, a w sprawie karnej samo domniemanie nie wystarcza. Sąd pozatym ustosunkował się z rezerwą do zeznań świadka Sieradzkiego, ze względu na pobudki, jakie nim kierowały, i dlatego sąd 4-ch oskarżonych uniewinnił.

Ukarani przez Starostwo

Wczoraj odpowiadali przed sądem starościńskim dwaj awanturnicy, którzy w ubiegłym tygodniu napastowali przechodniów o żydowskim wyglądzie. Pierwszy z nich, 34-letni strażak, Julian Spychała, zamieszkały przy ul. Rokicińskiej 32, idąc wieczorem ulicą Ławicką ze sztyletem w reku napastował przechodniów żydowskich. Skazany on został na 30 złotych z zamianą na 5 dni aresztu.

Drugi awanturnik, 25-letni Mikołaj Obanow, zam. przy ul. Zgierskiej 111, w stanie nietrzeźwym wszczął awanturę na ulicy Zgierskiej i pobił przy tym kilku przechodniów. Podczas rewizji znaleziono u niego nóż kuchenny, który skonfiskowano. Obanow został skazany na 30 zł. grzywny z zamianą na 5 dni aresztu.

Referat karny starostwa grodzkiego łódzkiego poza tym rozpatrywał następujące sprawy porządkowe:

Za strzelanie ze straszaka na wiat skazany został 19-letni Józef Grzegorz, zamieszkały przy ul. Ornej 20 — na 15 złotych grzywny.

Za uprawianie nielegalnej gry hazardowej w karty skazany został 37-letni Stanisław Graczyk, zam. przy ul. Głowackiego 15 — na 20 zł. i 5 dni bezwzględnej aresztu. Znaleziono podczas rewizji 32 talie kart skonfiskowano.

Za handel w niedziele oraz w godzinach niedozwolonych skazani zostali: Zelman Tuszyner, zam. przy ul. Piłsudskiego 45 oraz Chaja Fuks, zam. przy ul. Brzezińskiej 25 i Hersz Haberman, zam. przy ul. Młynarskiej 28 — po 20 zł. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu.

Za nielegalny ubój krowy, która w dodatku była chora, skazany został 65-letni rzeźnik, Boruch Lewin, zam. przy ul. Lotniczej 14 — na 50 złotych z zamianą na 7 dni aresztu. Nóż rzeźnika został skonfiskowany.

Za natrętą żebraninę skazany został na 7 dni bezwzględnej aresztu Teodor Hiller, nigdzie nie meldowany.

„Związek Krwawego Pierścienia”

Szantażował kupców żydowskich, grożąc podrzuceniem petardy

Na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się w dniu wczorajszym niezwykła sprawa. Na ławie oskarżonych zasiadł 26-letni Bruno Kopczyński, oskarżony o stosowanie terroru wobec kupców w północnej dzielnicy miasta.

Akt oskarżenia zarzucał Kopczyńskiemu, że wykorzystując niepokój wśród kupców żydowskich, odwiedzał sklepy w północnej części miasta i domagał się od ich właścicieli okupu za to, że pod sklep nie zostanie podłożona petarda. Ponadto pisał oskarżony listy do kupców, oczywiście anonimowe w imieniu „Związku Krwawego Pierścienia”.

W dniu 16 października r. ub. Kopczyński odwiedził sklep Icka Chaima

Czapnika przy ul. Zgierskiej 17 i żądał 20 złotych, grożąc podrzuceniem paczki, którą miał przy sobie a w której miała być petarda. Czapnik oświadczył, że pieniędzy akurat nie ma i polecił przy być oskarżonemu po kilku dniach.

W międzyczasie kupiec złożył meldunek w policji. Wdrożone obserwacje doprowadziły do ujęcia Kopczyńskiego. Osadzono go w więzieniu.

Wczoraj na rozprawie oskarżony nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że przy był do sklepu Czapnika po zakupy. Również wypierał się, by pisywał listy z podpisem owego krwawego związku.

Sąd skazał Kopczyńskiego na 10 miesięcy więzienia. (g)

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnym przy ul. Rzgowskiej nr. 151, w zamiarze samobójczym zażyła kwasu solnego 25-letnia Melania Pilecka. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował desperatkę do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

W browarze firmy Keilich przy ul. Orlej 25 w wypadku przy pracy odniósł poparzenia twarzy i piersi 24-letni Erwin Szmidt, zam. przy ul. Napiórkowskiego 39. Lekarz pogotowia skierował poparzonego do szpitala ubezpieczalni. Przyczyną wypadku był wytrysk pary.

W przedalni firmy Stejkowski i Piekarski przy ul. Andrzeja 63, został przyniesiony przez salfaktor robotnik Stanisław Lewiński. Lekarz pogotowia umieścił poszkodowanego, orzekając stan groźny, w szpitalu ubezpieczalni.

Z okna pierwszego piętra domu przy ulicy Zawiszy 28 wypadła 3-letnia Brandla Sompolińska i odniosła obrażenia ogólne. Lekarz udzielił dziewczynce pomocy na miejscu.

Na ul. Podrzecznej 8, potracony został przez samochód 4-letni Jurek Jarniewski. Chłopiec został uderzony błotnikiem i odniósł obrażenia zewnętrzne. Opatrzył go na miejscu lekarz pogotowia.

Na ul. Żytniej dostał się pod zaprzęg kon-

Ignacy
PADEREWSKI



PO RAZ PIERWSZY I JEDYNY
wystąpi w filmie

SONATA KSIĘŻYCOWA

jako wirtuoz i aktor

Już wkrótce UROCZYSTA PREMIERA
w Kinie „RIALTO”

AL. ŚWIĘTOCHOWSKI O ANTYSEMITYZMIE

Prasa endecka tendencyjnie i fałszywie cytuje. — Program endecki jest barbarzyński i niewykonalny. — Jakie jest wyjście z sytuacji. — Sprawa żydowska na terenie międzynarodowym?

„Wiadomości Literackie” rozpięły publiczną dyskusję na temat kwestii żydowskiej. Otwiera tę dyskusję nestor dziennictwa polskiego, Aleksander Świętochowski, ongiś herold pozytywizmu.

Prasa endecka, korzystając z tego, że Świętochowski stara się przytoczyć możliwie obiektywnie argumenty antysemitów oraz ich przeciwników, zastawiała typowy dla niej chwyt, a mianowicie: przypisuje Świętochowskiemu opinie, które on sam zaopatruje w uwagi krytyczne i nazywa koncepcje antysemitki - endeckie niewykonalnymi i barbarzyńskimi.

Ale — jak zwykłe, tak i tym razem — chodzi przecież endekom tylko o wyzyskanie świętego nazwiska, o żyro Świętochowskiego, a że ono będzie sfalshowane — któż by się z nich takim szczygółem przejmował...

Oto — co mówi Świętochowski o antysemityzmie w Polsce oraz sposobach i możliwościach walki z nim:

„Gwałtowny wybuch antysemityzmu u nas wiązany bywa przyczynowo z hitleryzmem. Niewątpliwie, ten przykład oddziaływał, ale tylko jako pobudka i zachęta. Antysemityzm nastrojowy istniał od początku wejścia Żydów do Polski, ale ponieważ byli oni dla szlachty „kurami noszącymi złote jajka”, stanowili domieszkę niewielką, zachowywali się kornie, nie wspinali się na wyższe stopnie i poziomy społeczne, przeto pozostawiono ich w spokoju a nawet pod zyczliwą opieką. Za czasów zaborów wzrosła w ilości, mocy, amplitudzie i uprawnieniach, ale naród pozabawiony samodzielnności państwowej nie mógł podejść z nimi otwartą walkę. Zapaliła się ona i musiała zapalić się bujnym płomieniem w niepodległości, która ruchowi antysemickiemu nadała szeroką swobodę i rozmach. Konspiracyjne boje w atakach tworzy głównie konserwatywna młodzież akademicka, nazywająca się narodowa, do której przyczepiają się rozmaite żywioły rozkładowe i awanturnicze.

Od żądań przeznaczenia osobnych ławek w audytoriach dla studentów żydowskich, poprzez bijatyki w gmachach i na ulicach, wybijanie szyb w sklepach, wypędzanie handlarzów z targów i wywołanie gorszących starć we wszystkich miejscach publicznych, ciągnie się łańcuch brutalnych rozpraw, których nie usmierzają najostrejsze środki rządowe, usiłujące stłumić wrzenie i udławić gwałty. Pomimo przeciwdziałania administracyjnych i karno - sądowych, antysemityzm rozwija się coraz mocniej. Żąda on już nie tylko zredukowania Żydów w ilości i ograniczenia w prawach, ale doszczętnego wypędzenia z Polski.

JEST TO PROGRAM BARBARZYŃSKI, CAŁKOWICIE NIWYKONALNY, ale jest to program. Antysemici używają środków brutalnych, obrażających elementarne zasady prawa i moralności, Tymczasem obrońcy Żydów poprzestają jedynie na słownym pletnowaniu habibiłgami, nie wspominając wcale o tym, jak należy ustosunkować współzycie walczących, czy Żydzi mają tu pozostać w niezmiennym położeniu politycznym i społecznym i z nieograniczoną swobodą rozwoju w liczbie i znaczeniu, czy też powinna dokonać się jakaś pokojowa ich redukcja przez dobrowolny odpływ. Samo lżenie nie wystarcza, bo sprawy nie rozstrzyga. Antysemici mogą bardzo łatwo swoje napaści, rabunki, gwałty usprawiedliwić argumentem, że oni robią rewolucję, która nigdzie i nigdy nie była walką ludzi wyzwoleńców, grzesznych i dobrotliwych a tym brutalnymi, że obecny antysemityzm polski jest sielanką już nie tylko wobec wielkich wojen, ale nawet wobec małych wybuchów zbiorowej nienawiści, i z pewnością dziesiątki lat je-

go gwałtów nie wyrównają swym zdziczeniem jednej nocy św. Bartłomieja we Francji, nie mówiąc o wypędzeniu Maurów z Hiszpanii.

Summary sprawa wygląda tak. Naród polski, chociażby go skrepowano najmocniejszymi zakazami i karami, chociażby mu zastrzykiwano najidealniejsze szczepionki miłości bliźniego, nie wytrzyma cierpliwie ogromnej, szybko pęczniejącej i zorganizowanej masy zupełnie obcego, kulturalnie skamieniałego żywiołu, nie podda się jego wpływom i panowaniu, będzie ciągle wybuchał nienawiścią w brutalnych atakach, będzie w nich znieprawiał swoje najczystsze i najwrażliwsze pierwiastki, młodzież, a wyrzuci z kraju za ledwie drobne odtamki żydostwa. **BO TYLKO BĘDZIE NIEMOŻLIWE.**

Żydzi i ich obrońcy wyleją na antysemityzm rzeki złořeeczy, znieuwag i klątw, roztoczą w jaskrawych obrazach ohydę ich działań, przypomną społeczeństwu polskiemu cały katechizm

przykazań religijnych i cały kodeks obywatelskich obowiązków, ale ten huragan nabylska i nagrzmł piorunami słów a walki nie powstrzyma. **BO TO BĘDZIE NIEMOŻLIWE.**

Więc niema rozwiązania męczącej zagadki?”

Przedstawimy w powyższy barwny i niezmiernie ciekawy sposób dramatyczną sytuację Żydów w Polsce, Al. Świętochowski, zdawałoby się, wysunie swoją — jedynie słuszną i wykonalną — koncepcję, w przeciwieństwie do odrzuconych przezeń opinii i metod, zarówno antysemitów, jak i Żydów.

Niestety, te oczekiwania zupełnie niemal zawodzi. Odpowiedź bowiem jaką na to pytanie daje znakomity pisarz brzmi następująco:

„Sprawa żydowska nie jest wyłącznie polska, lecz międzynarodowa, i na tej rozszerzonej podstawie powinna być uregulowana. Jeżeli to nie nastąpi, będzie ona w miej-

scach większego zgęszczenia Żydów ciągle dymiącym i często wybuchającym wulkanem nienawiści, którego nie zaleją i nie zgaszą najoblitsze potoki oskarżającej lub broniącej frazelogii”.

Nie przypisujemy inicjatywie „międzynarodowej” właściwości cudotwórczych w rozwiązaniu trudnych zagadnień doby obecnej. Zbyt wiele mamy ostatnio przykładów, że jest raczej wręcz odwrotnie, że „międzynarodowy teren” jest zawałony problemami, z którymi dyplomacja europejska niebardzo sobie radzi...

A Polska chce żyć i musi mieć spokój i dlatego dymiące i zatrujące atmosfery „wulkany nienawiści” i fałszu muszą być zgaszone...

Siła zresztą tego rzekomego „żywołu” nie jest bynajmniej tak wielka, jak to — jedni błędnie, a inni rozmyślnie — przedstawiają...

Fanatycy—to ludzie chorzy umysłowo

Człowiek nienawidzi zwykle tych, którzy nie są do niego podobni kierując się prymitywnym i ślepym instynktem

„Manchester Guardian”, pisząc o podżuceniu się Hitlera z Ludendorfenem, podkreśla że gen. Ludendorff jest organizatorem krańcowego, do najwyższego stopnia fanatycznego ruchu antychrześcijańskiego w Niemczech. Sędziwy generał wygłasza przytym tezy tak krańcowo niezgodne z rzeczywistością i nie liczące z jego powagą, że powstaje zasadnicze pytanie, na jakim tle psychicznym może rozwinąć się tego rodzaju fanatyzm, objawiający się w żywiołowej nienawiści, jak w tym wypadku do chrystianizmu.

„Osservatore Romano” z 1 kwietnia r. w artykule „Senza Christo” (bez Chrystusa) przytacza cały szereg przykładów, wykazujących do jakiego zwrodnienia dochodzi fanatyzm u ludzi schodzących na manowce fałszywego mistycyzmu lub brutalnego materializmu, pozbawionych nadprzyrodzonego światła wiary Chrystusowej.

Skąd się bierze u ludzi fanatyzm? Bo wilki nie pozerają się wzajemnie — a ludzie? W imię doktryn politycznych, wolności i braterstwa, tyranizują się i mordują wzajemnie. Jak to wy-

tłumaczyć, że największym nieprzyjacielem człowieka jest często sam człowiek? Kim jest właściwie typ fanatyka? Co w nim tkwi? Jaka jest jego zagadka umysłu?

Kim jest fanatyk? To człowiek, który tworzy sobie monopol na fałszywą doktrynę, przekonany, że on jest tylko rozumny, że jemu tylko wolno dyktować prawa innym. I w tym przekonaniu nie cofa się przed żadną ohydą, ani zbrodnią, byleby dopiąć swego celu.

„Fanatycy — to ludzie chorzy umysłowo” (Prof. Dr. A. Niedermayer. „Psychopathologie”). Fanatycy — to automaty, ślepo posłuszne podszeptom swej „idee fixe”. Sfanatyzowani wschodni derwisze rzucają się pod kopyta koni, na których powraca z Mekki szeik z orszakiem. Hidusi, opanowani szaleńcem fanatyzmu, rzucają się i toną w „świętych” nurtach Gangesu lub też rozrywa ni są kołami wozu, na którym spoczywa ich bójstwo drewniane.

W Rosji carskiej było mnóstwo sekt o charakterze chorobliwego fanatyzmu. Prof. Bechtierew podaje, że sąd okręgowy gubernii włodzimierskiej sądził w r. 1902 pewnego sekciarza - fanatyka, który wznowił ofiarę Abrahama; nielaki znowu Kursyn, należący do innej sekty, pod wpływem fanatyzmu i psychozy mistycznej zabił własnego syna „na ofiarę Bogu” (!) (Por. Bechtierew „Wnu szenie i jego rol, w obszczestwieńskiej żyzni”).

Znani są zabójcy, którzy popełnili zbrodnię na podkładzie fanatycznego mistycyzmu. Do takich należał Karol Guiteau, morderca Garfielda, prezydenta Stanów Zjednoczonych. Guiteau nie przyznawał, jakoby zbrodni jego pobudką miała być zemsta lub interes osobisty. Zeznał on: „Podczas dwutygodniowych modłów (!) nabrałem przekonania, że Bóg rozkazał mi spełnić ten czyn (!) (Por. Niedermayer „Psychopathologie”).

Skąd się bierze fanatyzm? Stąd, że człowiek nienawidzi zwykle tego, który nie jest do niego podobny. Nienawidzi, gdy się kieruje wyłącznie instynktem, gdy ignoruje głos sumienia lub gdy zniekształca swe sumienie, zaślepiony pychą. I w ten sposób, obok nienawiści rasowych i klasowych, które gotują społeczeństwu straszne burze, wzmagają się nienawiści partyjne, plemienne, dzielnicowe itp.

Usprawnienie uboju rytualnego

Konferencja w starostwie grodzkim z udziałem posła Mincberga i rabina Fajnera

Wczoraj w starostwie grodzkim odbyła się konferencja z udziałem prezesa gminy wyznaniowej żydowskiej posła Mincberga oraz delegata rabinatu rabina Fajnera w sprawie usprawnienia uboju rytualnego oraz trybowania zadnich części mięsa, pochodzącego z tego uboju.

nie są w stanie ustalić dokładnego kontyngentu, nie mając danych odnośnie konsumcji. Wprowadzenie trybowania mięsa umożliwi wprowadzenie stałego kontyngentu, przyczyni się do uporządkowania koncesyj na jatki i t.d.

Poseł Mincberg oświadczył, iż w sprawie tej zwołane będzie w najbliższych dniach specjalne posiedzenie, gdyż w interesie religijnej ludności żydowskiej leży również jaknajrychlejsze unormowanie spraw ubojowych. (i).

Przedstawiciele starostwa wskazali, iż dotychczasowy zakaz trybowania zadnich części mięsa powoduje ustawiczne zmniejszanie kontyngentu mięsa rytualnego, albowiem władze administracyjne

Czerwony Sygnał!

Zielony Sygnał!!!

Między współczesnym rytmem ruchu ulicznego a życiem ludzkim jest mnóstwo analogii. Czerwone i ZIELONE SYGNAŁY regulują nie tylko tempo wielkomięskiej komunikacji, lecz i dążenia, plany i wszelkie przejawy ludzkiej pracy i inicjatywy.

Postęp człowieka nie zawsze kroczy naprzód. Czasem zatrzymuje go coś, co jest silniejsze, coś, czego nie potrafimy zrozumieć, jak czerwony sygnał, który mówi nam „stop” i zatrzymuje wśród drogi.

Istnieje niewątpliwie siła, która kieruje tymi sygnałami, która w swojej niezmierniej mądrości wie, że czasem człowiek musi przystawać, aby przez cierpienie nauczyć się, jak ma iść dalej. Bo niewątpliwie człowiek stale kroczy naprzód ku lepszej przyszłości, jeśli nie dla siebie, to, dzięki swym cierpieniom, dla dobra bliźnich.

A gdy to nareszcie pojmuje, wówczas ZIELONY SYGNAŁ pozwala mu rozpocząć na no-

wo nieugiętą wędrowkę ku wieczności. Ten doniosły problem społeczny znalazł swój wyraz w jednej z najwspanialszych i najwartościowszych powieści współczesnych Lloyda C. Douglasa p. t. „Zielony Sygnał”. Powieść ta, przetransponowana na ekran, w przeróbce filmowej, jeszcze bardziej uplastycznia poruszone w niej, niezwykle ciekawe zagadnienia społeczne.

Główną rolę kreuje Errol Flynn, niezapomniany „Kapitan Blood” i „Orzeł Krymski”, który po raz pierwszy stworzył kreację zupełnie odmienną od swych dotychczasowych ról. Errol Flynn gra w filmie „Zielony Sygnał” rolę lekarza-społecznika, który poświęca swe życie dla dobra nauki. Partnerką jego jest uroczą Anita Louise, bohaterka filmów „Sen nocy letniej” i „Pasteur”.

„Zielony Sygnał” należy do najbardziej wartościowych obrazów tegorocznego sezonu.

O prawa i obowiązki delegatów fabrycznych

Inspektorat pracy zwołuje konferencję w tej sprawie.—Pertraktacje o umowę zbiorową w przemyśle budowlanym

Donosiliśmy niedawno, iż związki zawodowe postanowiły podjąć ponownie akcję o unormowanie praw i obowiązków delegatów fabrycznych, wychodząc z założenia, iż w ten sposób uda się zapobiec wszelkim zatargom i strajkom, które wybuchają w fabrykach.

W związkach zawodowych odbyły się już w tej sprawie wstępne narady. Klasowy związek włóknarzy postanowił zwrócić się do inspektoratu pracy z wnioskiem o zwołanie konferencji w tej sprawie.

Dowiadujemy się obecnie, iż inspektorat pracy wystosuje pisma do wszystkich organizacji przemysłowych, prosząc o wypowiedzenie się, czy zgadzają się na odbycie konferencji w tej sprawie i o przygotowanie kontrprojektów regulaminu delegatów fabrycznych.

Wczoraj delegacja związku majstrów fabrycznych interweniowała w inspektoracie pracy w sprawie arbitrażu odnośnie plac majstrów w Włocławskiej Manufakturze. Insp. Kąkowski oświadczył delegacji, iż orzeczenie

arbitrażowe ogłoszone zostanie jeszcze w bieżącym tygodniu.

Wczoraj odbyła się konferencja w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej dla robotników budowlanych, przy udziale przedstawicieli przemysłu budowlanego i cechu oraz czterech organizacji robotniczych.

Na konferencji robotnicy zażądali ustalenia plac: dla murarza i cieśli po zł. 1.35 za godzinę, dla sztukatora — zł. 1.50 za godzinę. Przedsiębiorcy natomiast zaproponowali po zł. 1.20 dla murarza i cieśli i zł. 1.40 dla sztukatora, nadmienając, iż propozycja ich oznacza podwyżkę plac o 20 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Robotnicy nie przyjęli jej jednak, powołując się na wzrost drożyzny, to też konferencja rezultatu pozytywnego nie dała. Na niedzielę zwołane zostało walne zebranie robotników budowlanych dla powzięcia uchwał o dalszej akcji.

Na skutek pisma związków zawodowych sezonowców — na piątek zwołana została w zarządzie miejskim kon-

ferencja w sprawie umowy zbiorowej dla robotników sezonowych.

Od czterech dni trwa w fabryce pończoszniczej Ajzenberga przy ulicy Żwirki 5 strajk na oryginalnym podłożu: Firma zatrudniała robotników, na podstawie umowy z nimi, po 6 godzin dziennie. Przed kilku tygodniami firma nabyła w innej fabryce kilka maszyn kotonowych, zobowiązując się zatrudnić tych robotników, którzy przy maszynach tych pracowali. Robotnicy natomiast oświadczyli, że w razie zwiększenia produkcji, przed przyjęciem nowych robotników winno się przede wszystkim przedłużyć im pracę do 8 godzin dziennie.

Konferencja, która odbyła się wczoraj w inspekcji pracy nie dała rezultatu.

Inspekcja pracy podjęła wczoraj badania warunków pracy i plac w przemyśle tasienkarskim i sznurowadlar-skim. Badania te mają dostarczyć materiału do orzeczenia komisji arbitrażowej w sprawie plac w tej dziedzinie przemysłu.

Tragiczna śmierć żony lekarza warszawskiego, która przez omyłkę zamiast insuliny zastrzyknęła sobie strychninę

Warszawa, 7 kwietnia.

Ofiarą tragicznej pomyłki padła młoda, bo zaledwie 24 lata licząca żona lekarza warszawskiego, Aleksandra Pręgoswskiego, która zamiast insuliny zastrzyknęła sobie strychninę.

Dr Pręgoswski ożenił się zaledwie przed rokiem i, uzyskawszy dyplom lekarski, zaczął praktykę w lecznicy psychiatrycznej swego ojca, również lekarza, na Mokotowie.

Młoda mężatka cierpiała na silne migreny, które jeszcze przed jej zamążpójściem lekarze leczyli za pomocą insuliny.

Małżonkowie wrócili dopiero w ubiegłą sobotę z Zakopanego. Wczoraj młoda kobieta, która dostała migreny, postanowiła, pomimo nieobecności męża, zrobić sobie zastrzyk. Udała się do gabinetu dra Pręgoswskiego i wyjęła z apteczki męża odpowiednią ampulkę.

Okazało się jednak, że w podreźnanej apteczce w ampulkach od insuliny znajdowały się od paru dni ampulki strychniny.

Młoda kobieta, nie wiedząc o tym, zrobiła sobie zastrzyk, którego skutki okazały się katastrofalne.

Gdy dr Pręgoswski wrócił do domu i stwierdził, że żona bardzo źle się czu-

je, nie zorientował się od razu, co się stało. Dopiero gdy wystąpiły wyraźne objawy zatrucia, pobiegł do lekarza i, zrozpaczony, oświadczył, że żona jego umiera.

Wszelka pomoc lekarska okazała się spóźniona i drowa Pręgoswska zmarła wkrótce. Ciało jej przewieziono do prosektorium, gdzie nastąpi sekcja.

W kołach lekarskich tragiczna pomyłka doktorowej jest szeroko komentowana. Naogół panuje przekonanie,

że nie wolno pozostawiać insuliny w ten sposób, aby mogła się znaleźć w rękach człowieka, nie posiadającego doświadczenia i nie orientującego się w tym, że jest to niebezpieczny dla laika środek. Nie wolno też było dopuścić, ażeby osoba, nie będąca lekarzem, sama robiła sobie zastrzyki. Gdyby zajął się tym człowiek, posiadający odpowiednie przygotowanie, tragiczna w swych skutkach omyłka z pewnością nie miałaby miejsca.

Zielony SYGNAŁ

FILM

o wielkiej doniosłości społecznej!

FILM

który uczuci i rozumowi
ludzkiemu wskaże
nowe drogi i
horyzonty!

JUZ
WKROTCE

Ostatnie dni pobytu Cyrku Staniewskich w Łodzi

Kupony dla naszych Czytelników

W najbliższych dniach Cyrk opuści nasze miasto.

Obecny program cieszy się wyjątkowo wielkim powodzeniem dzięki światowym atrakcjom. Na specjalne wyróżnienie zasługują występy 14 Abisyńczyków (po raz pierwszy w Europie), 7

klownów włoskich Carlo Medini, gwiazdy filmowej Luisetty Leers i króla humorystów Bronowskiego.

Zamieszczamy w dalszym ciągu kupon, który należy wyciąć i przedłożyć w kasie cyrku.

KUPON

„Republiki” do Cyrku Staniewskich przy Alejach Kościuszki 5-7

Kupon niniejszy uprawnia przy kupnie biletu do wprowadzenia drugiej osoby na analogiczne miejsce **bezpłatnie**.

Ważny tylko dziś w czwartek 8 kwietnia o godz. 8.30 wiecz.

TEATR

MUZKA SZUKA

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj w czwartek o godz. 8.30 wiecz. święta komedia Jarosława Iwaszkiewicza „Lato w No-hant”, która, jak wiadomo, otrzymała pierwszą nagrodę literacką Leona Reynela. Ceny zmniejszone.

W piątek, w sobotę i w niedzielę o godzinie 8.30 wiecz. bawić będzie publiczność pełna humoru, werwy i dowcipu angielska komedia Huxsley'a „Wiosenne porządki” w wyborowym wykonaniu Kossockiej, Ankiewiczówny, Kąkowskiego, Winawera, Tatarkiewiczówny i innych.

W sobotę o godz. 4-ej po południu po raz 41 i bezwzględnie ostatni przebież sezon „Ludzie na krze” Wernera. Ceny zmniejszone.

TEATR POLSKI

(Cegielniana 27).

Dzisiaj, w czwartek dnia 8 kwietnia br. o godz. 7.30 wiecz. dana będzie publiczność wielką powodzeniem arcyzabawna komedia Michała Bałuckiego p. t. „Klub Kawalerów”.

Świetnie pomyslane dekoracje, barwne kostiumy, zabawne piosenki składają się na widowisko nawskroś oryginalne.

Autorem pięknych i dowcipnych piosenek jest Jerzy Wrzós.

Dekoracje i kostiumy projektował Stanisław Dobrzyński.

Inscenizacja i reżyseria dyr. Hugona Morcjńskiego.



PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ

POLSKIEGO RADIA.

CZWARTEK, 8 kwietnia 1937 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają rze”. 6.33—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.30: Program na dzisiaj. 7.30—7.35: Pare formacji. 7.35—8.00: Muzyka operowa — płyty. 8.00—8.10: Aud. dla szkół. 8.10—11.30: Przerwa. 11.30—11.57: Poranek muzyczny dla młodzieży i szkół powszechnych. „Wiosna w muzyce — Wyżni”. Wykonawcy: Halina Sawicka — Wysłowska (sopran), Orkiestra rozrywkowa pp. Stanisława Nagujewskiego. Prelekcja — J. Słobkowski (z Łodzi na wysz. rozgłoszenie). 11.57—12.00: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 12.00—12.03: Helikopter z Włocławka. 12.03—12.40: Koncert Orkiestry Tadeusza Strydomskiego (ze Lwowa). 12.40—12.50: Dziennik południowy. 12.50—14.00: Koncert zyczeń. 14.00—14.57: Przerwa.

14.57—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe.

15.00—15.15: Wiadomości gospodarcze.

15.15—15.40: Lehar i Kalman — płyty.

15.40—15.55: Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych — wygl. Wacław Janicki.

15.55—16.00: O wszystkim po troszku.

16.00—16.20: Asy polskiego ekranu — płyty.

16.20—16.35: „Kwiecień” — pogadanka z sławą Sumińskiego dla dzieci starszych.

16.35—17.00: Pieśni Polskie w wykonaniu zespołu męskiego „Hasło” pod dyr. Władysława Raczkowskiego (z Poznania).

17.00—17.15: „Wiosna miejskich ludzi” — czyt. wygłosi Wanda Woytowicz — Grabska.

17.15—17.50: Mikołaj Modtner: Sonata G-dur op. 44 na skrzypce i fortepian. Wykonawcy: Ignacy Rosenbaum — fortepian, Bronisław Ney — skrzypce.

17.50—18.00: „Książka i wiedza”. O książce i niny Miedzińskiej: „Na niemieckim froncie pracy” — dr. Henryk Woroszyński.

18.00—18.10: Pogadanka aktualna.

18.10—18.15: Przemówienie Kierownika Okręgowego Urzędu WF i PW — Kraków.

18.15—18.17: Komunikat śniegowy z Krakowa.

18.17—18.21: Wiadomości sportowe ogólne.

18.21—18.25: Wiadomości sportowe lokalne.

18.25—18.35: Orkiestra wojskowa gra... (płyty).

18.35—18.50: „Zagadnienie chałupnictwa w Polsce i okręgu łódzkim” — pogadanka z prof. Stefanem Chyrczakowskim.

18.50—19.00: Pogadanka aktualna.

19.00—19.45: Powszechny Teatr Wyobrazni — premiera słuchowiska oryginalnego p. t. „Proces Ludwika XVI”. Opracował Georges Colin (Francja). Przekład Jana Emila Staniewskiego.

19.45—20.15: Muzyka rozrywkowa w wykonaniu Orkiestry Detej Kojcowego Przepięknej.

20.15—22.30: Koncert poświęcony pamięci Enrikieta (z Krakowa).

20.15—22.30: Koncert poświęcony pamięci Enrikieta (z Krakowa).

20.15—22.30: Koncert poświęcony pamięci Enrikieta (z Krakowa).

20.15—22.30: Koncert poświęcony pamięci Enrikieta (z Krakowa).

20.15—22.30: Koncert poświęcony pamięci Enrikieta (z Krakowa).

20.15—22.30: Koncert poświęcony pamięci Enrikieta (z Krakowa).

20.15—22.30: Koncert poświęcony pamięci Enrikieta (z Krakowa).

20.15—22.30: Koncert poświęcony pamięci Enrikieta (z Krakowa).

20.15—22.30: Koncert poświęcony pamięci Enrikieta (z Krakowa).

20.15—22.30: Koncert poświęcony pamięci Enrikieta (z Krakowa).

20.15—22.30: Koncert poświęcony pamięci Enrikieta (z Krakowa).

20.15—22.30: Koncert poświęcony pamięci Enrikieta (z Krakowa).

20.15—22.30: Koncert poświęcony pamięci Enrikieta (z Krakowa).

20.15—22.30: Koncert poświęcony pamięci Enrikieta (z Krakowa).

20.15—22.30: Koncert poświęcony pamięci Enrikieta (z Krakowa).

20.15—22.30: Koncert poświęcony pamięci Enrikieta (z Krakowa).

„Dni przeciwgruźlicze”

Wczoraj rozpoczął się w Łodzi miesiąc propagandy „Dni Przeciwgruźliczych”. Przystąpiono już do sprzedaży znaczków 10-groszowych, z których całkowity dochód przeznaczony jest na walkę z tą straszną chorobą.

Podkreślić należy, że z tych skromnych datków 10-groszowych przychodzi przeciwgruźlicza w Łodzi przy ul. Narutowicza otrzymała w roku ubiegłym aparat Roentgena wartości 27.500 zł., zaś kosztem 15.000 zł. wybudowano specjalny pawilon dla dzieci gruźliczych w szpitalu Anny Marii.

W piątek, 9 bm. o godz. 8.15 wiecz. w wydziale zdrowia przy ul. Narutowicza 65 odbędzie się posiedzenie prezydium komitetu wykonawczego wojewódzkiego komitetu „Dni Przeciwgruźliczych”. (i)

OFIARY ZŁOŻONE W ADMIN. „REPUBLIKI”.
Zamiast kwiatów na grób b. p. d-ra A. Landkofa składa zł. 10.— na t-wo „Linus Hacholim” — I. Miejskie Amb. Dentystyczne.
Zamiast kwiatów na grób b. p. I. Glicensteinowej ofiarują zł. 19.50 na Zyd. Dom Sierot Północna 38. Koleżanki i Koledzy pozostałego rodzeństwa.

Pogrzeb K. Szymanowskiego w Krakowie

Zwłoki wielkiego kompozytora spoczęły na Skałce w sąsiedztwie sarkofagów Wyspiańskiego, Asnyka i Lenartowicza

Kraków, 7 kwietnia. (PAT). Krakowskie uroczystości żałobne ku czci śp. Karola Szymanowskiego rozpoczęły się już wczesnym rankiem. Po przewiezieniu trumny z dworca do kościoła Mariackiego, wartej honorową przy trumnie ustawionej w prezbiterium objeśli członkowie organizacji i związków muzycznych z Krakowa.

Już od godz. 10 rano ulice przyległe do Rynku oraz Plac Mariacki i Rynek Główny wypełniły się olbrzymimi rzeszami publiczności, której nie zraził nawet padający od rana deszcz.

Około godz. 10 nawa główna kościoła N. M. Panny poczęła się wypełniać delegacjami związków i stowarzyszeń muzycznych i kulturalnych ze sztandarami, spowitymi krepą. Przed godz. 11 przybyli członkowie rodziny śp. Zmarłego, reprezentant rządu wiceminister W. R. i O. P. prof. Ujejski, przedstawiciele władz miejscowych z wojewodą p. Gnoińskim, dowódcą okręgu korpusu gen. Narbutt-Luczyńskim, prezydentem miasta dr. Kaplickim, członkowie rady miejskiej, senat Uniwersytetu Jagiellońskiego, rektorzy i profesorowie wszystkich wyższych uczelni krakowskich w togach, delegacje uczelni i stowarzyszeń muzycznych ze wszystkich większych miast Polski, delegacja jugosłowiańska

z wiceprezydentem m. Białogrodu dr. Milanem Nesicem, prezesem chóru „Obilic” na czele oraz przedstawiciele komitetu obywatelskiego uroczystości pogrzebowych w Krakowie i przybyli specjalnym pociągiem z Warszawy przedstawiciele warszawskich stowarzyszeń muzycznych, przyjaciele i wielbiciele talentu Zmarłego.

Uroczystą mszę żałobną w asyście liczego duchowieństwa celebrował ks. biskup Rospond. W czasie nabożeństwa Filharmonia krakowska i połączone krakowskie chóry mieszane w liczbie kilku set osób pod dyrekcją Bolesława Wallek-Walewskiego wykonały „Requiem” Berlioza.

Kondukt pogrzebowy

Po mszy św. licznie zebrane w kościele duchowieństwo zakonne i świeckie odśpiewało „Kyrie Eleison”, ks. prałat Kulonowski pokropił trumnę ze zwłokami, po czym przy dźwiękach hejnałów pożegnalnych z Wieży Mariackiej trumnę wyniesiono z kościoła i umieszczono na wysokim rydwanie czarno-czerwonym zaprzężonym w 6 koni, okrytych kirem.

W chwili ruszania konduktu orkiestra reprezentacyjna K. P. W. wykonała marsza żałobnego Beethovena. Kondukt

ruszył ulicami, na których paliły się latarnie spowite kirem. Ze wszystkich domów w śródmieściu spływają długie łańcuchy żałobne.

Kondukt otwierają poczty sztandarowe młodzieży szkół powszechnych i średnich, towarzystw i związków muzycznych, federacji zw. obrońców ojczyzny, karawan z wieńcami. Dalej niesione są wieńce oraz order i odznaczenia Zmarłego, poczym króczy duchowieństwo. Szarfy spływają z rydwanu trzymają młodzi muzycy. Za trumną postępuje rodzina, przedstawiciele władz i delegacje instytucji, stowarzyszeń i związków kulturalnych i społecznych ze sztandarami.

Na trasie pogrzebu przy placu Wszystkich Świętych orkiestra miejska wykonała marsza żałobnego Chopina. Na placu Bernardyńskim orkiestra pułku piechoty ziem krakowskiej pod batutą kpt. Wojańskiego odegrała marsze żałobne. Przy kościele św. Katarzyny międzyszkolny chór dzieci krakowskich w liczbie 500 w chwili przesuwania się konduktu żałobnego odśpiewał pieśń „Miłosierny Panie”.

Na Skałce

W chwili wnoszenia trumny na cmentarz przy klasztorze OO. Paulinów na Skałce połączone krakowskie chóry pod dyr. Wallek - Walewskiego odśpiewały Noskowski „Nad mogiłą”.

Trumna została ustawiona na podium u wejścia do grobów zasłużonych, a z górnego podestu kościoła św. Michała przemówił prof. Ujejski.

Następne przemówienia żałobne wygłosili kolejno: imieniem miasta Krakowa prezydent dr. Kaplicki, imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego i towarzystw muzycznych w Krakowie — dziekan U. J. prof. Jachimecki, a wreszcie w imieniu świata muzycznego całej Polski żegnał kompozytora prof. Kaz. Sikorski.

W głębokiej ciszy egzekwia żałobne odprawił ks. biskup Rospond i trumnę wniesiono do grobowca, umieszczając ją w sarkofagu w najbliższym sąsiedztwie sarkofagów Wyspiańskiego, Asnyka i Lenartowicza. Tu rozległy się ostatnie dźwięki kapeli góralskiej, która wedle ostatniego życzenia zmarłego kompozytora, pożegnała go tożami „Sabałowej nuty”.

Reorganizacja Intendencji teatralnej

Wczoraj odbyło się, pod przewodnictwem wiceprez. Pączka, posiedzenie w sprawie reorganizacji intendencji teatralnej. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele wydziałów oświaty i kultury, gospodarczego i urzędu kontroli oraz w charakterze doradcy dyrektor teatrów Polskiego i Popularnego p. Moryciński.

W wyniku narad postanowiono w ten sposób zreorganizować intendencję teatralną, by umożliwić organizacjom przysposobienia wojskowego, sportowym, oświatowo-kulturalnym i innym placówkom społecznym korzystanie z rekwizytów teatralnych. (i)

Żydzi — wrogowie Sowietów

Ryga, 7 kwietnia. Z Kowna donoszą, że 30 Żydów, obywateli litewskich, którzy wyemigrowali w swoim czasie jako turyści do Birobidżanu, w tych dniach wrócili do Litwy. Zostali oni wysiedleni przez władze sowieckie, jako element wrogi dla ZSRR.

CASINO Pocz. 4, 6, 8, 10
EUGENIUSZ BODO
Grossówna — Orwid
w najlepszej polskiej komedii
PIĘTRO WYŻEJ
W 3-cim tygodniu Ostatnie dni!
CENY ZNIZONE
na wszystkie seanse od 2 zł.



Eksportacja zwłok ś.p. Karola Szymanowskiego z kościoła Św. Krzyża w Warszawie.

Kronika radiowa

WIOSNA W MUZYCE I PIĘŚNI.
Wiosna, ta najpiękniejsza pora roku, opiewana przez wszystkich poetów świata — znalazła również swój wyraz w twórczości muzycznej. Wiosna bowiem zawsze dostarczała kompozytorom tematu do najczarowniejszych melodii, najśliczniej przemawiających do naszej wyobraźni.

Rozgłośnia Łódzka przygotowała specjalną audycję muzyczną, poświęconą wiosnie i przeznaczoną dla młodzieży. Audycja nadała zostanie w programie ogólnopolskim w dniu 8-ym kwietnia o godz. 11.30. Na program złożą się utwory na orkiestrę i wokalne. Udział w tym poranku muzycznym weźmie Orkiestra Rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagajewskiego oraz p. Halina Sawicka - Wyszowska. W programie kompozycje Moniuszki, Maszyńskiego, Niewiadomskiego, Griega i innych.

Słowo wstępne i objaśnienia do poszczególnych utworów wygłosi prof. Jerzy Sulikowski.

CHÓR RADIANA PRZED MIKROFONEM.
Niedawno zorganizowany chór rewellersów Radiana, koncertujący obecnie w restauracji „Tjvoli” wystąpi w dniu 8 kwietnia o godz. 16 przed mikrofonem Rozgłośni Łódzkiej, dając program złożony z najlepszych przebojów swego repertuaru.

Koncert ten zostanie nadany zamiast umieszczonej w programach łódzkich audycji z płyt gramofonowych od godz. 16.00 do 16.20.

SKRZYŃKA TECHNICZNA.
Dzisiaj w czwartek o godz. 15.40 korespondenci łódzkiej skrzynki technicznej otrzymają od-

powiedź na swoje listy, dotyczące spraw radiotechnicznych. Skrzynkę wygłosi, jak zwykle, p. Wacław Janicki.

ZAGADNIENIE CHAŁUPNICTWA.
Pojęcie chałupnictwa nie jest dotychczas dostatecznie zdefiniowane — rozumieć jednak pod tą nazwą należy formę pośrednią między rzemiosłem a fabryką. Sprawa chałupnictwa zwiastuje w ostatnich czasach nabrała wiele aktualności i dlatego Rozgłośnia Łódzka poświęca jej specjalną pogadankę, którą w dniu 8 kwietnia o godz. 18.35 wygłosi Stefan Chyrczakowski.

TRUD RYBAKA - KASZUBY.
Pod powyższym tytułem w dniu 9 kwietnia Rozgłośnia Łódzka nadaje felieton Mieczysława Zydlera, poświęcony pracy, warunkom życia oraz technice i organizacji rybaka - kaszuby. Wiele miejsca w swoim felietonie autor poświęca połowowi węgorzy na naszym polskim wybrzeżu.

MUZYKA Z „ROMY” I „EUROPEJSKIEJ”.
Transmisje muzyki salonowej i tanecznej, nadawanej z różnych lokali publicznych przez Rozgłośnię cieszą się dużym powodzeniem wśród radiosłuchaczy.

W najbliższych dniach radiosłuchacze znów usłyszą dwie transmisje: 9 kwietnia z restauracji „Roma”, gdzie gra zespół Władysława Krakowskiego oraz z kawiarni „Europejska”, gdzie koncertuje zespół Haliny Adamskiej - Grossmanowej.

GRAND-KINO DAMA KAMELIOWA
II-gi TYDZIEŃ REKORDOWEGO POWODZENIA
W roli głównej GRETA GARBO
UWAGA! Każdy widz uczestniczy w wielkim konkursie, kt. nagrodę stanowi przejazd i 8-odnolowy luksusowy pobyt w Paryżu.

Pogrzeb ś.p. Tadeusza Hejwowskiego

Wczoraj odbył się pogrzeb zgasłego przedwcześnie prezesa Zw. Handlowców, Przewodniczącego Rady Okręgowej Unii Zw. Prac. Umysłowych Tadeusza Antoniego Hejwowskiego.

Starostwo Grodzkie, w uznaniu zasług Zmarłego, zezwoliło na przejście konduktu ulicą Piotrkowska. Na czele konduktu pogrzebowego, za orkiestrą składową Sp. Akc. i K. Poznański, kroczili członkowie Łódzkiej Rady Okręgowej oraz poczty sztandarowe związków zawodowych, wchodzących w skład Unii, za którymi postępowały delegacje zamiejscowych rad okręgowych i delegatami Główniej Rady w Warszawie na czele, niosąc 23 wieńce. Za kawałkami postępowały zwarte szeregi członków związków pracowniczych.

Nad grobem, na starym cmentarzu katolickim, chóry im. Moniuszki oraz „Lutnia” wykonały pień żałobny. Przemówienia wygłosili p. St. Gacki z Warszawy, p. Milewski, im. Rady Okręgowej w Łodzi, p. Kałużny w imieniu Zw. Handlowców i inni.

W związku ze zgonem prezesa, Rada Okręgowa Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych projektuje ufundowanie stypendium imienia Tadeusza Hejwowskiego. Przenaczenie funduszu stypendialnego ustalone zostanie na najbliższym zebraniu delegatów. (v)

PRZY PRZEZIĘBIENIU
GRYPY, KATARZE
KOWALSKINA
dla dorosłych

Samobójstwo córki gen. Konarzewskiego

Wilno, 7 kwietnia. Wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie przebywająca w majątku Pużanki na Wileńszczyźnie córka zmarłego przed paru laty ś. p. gen. Daniela Konarzewskiego 24-letnia Maria Konarzewska. Przyczyny samobójstwa na razie nie ustalono.

3
najznakomitszych artystów ekranu
FREDRIC MARCH
LIONEL BARRYMORE
WARNER BAXTER
po raz pierwszy razem
oraz cudowna **JUNE LANG**
w potężnym dramacie ludzkich serc
i namietności, rzuconym na fascynujące tło najstraszliwej wojny

Droga Do ŚLAWY
Już wkrótce w kinie „EUROPA”

BACZNOŚĆ
młodzi i starzy
wkrótce
„MATURA”

Celem życia wszystkich dziewcząt w mundurkach to
„MATURA”

Wydawnictwo „REPUBLIKA”
Sp. z ogr. odp.
Adm. nistracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 8 kwietnia 1937 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-60.

Bank Polski

Pierwszy kwartał tego roku upłynął w Banku Polskim pod znakiem kontynuacji tych tendencji, jakie się zarysowały w roku ubiegłym.

Wyrażają się one w dalszym wzroście rezerw kruszcowych. Rezerwy te, które na ultimo roczne wynosiły 392 mil., osiągnęły kwotę 406 mil. Bank nadrabia powoli ale systematycznie swoje straty w zapasie złota tak silnie zwłaszcza w początku 36 roku.

Wzrasta także zapas dewiz, osiągnął cyfrę 35 mil. (powiększenie zapasu dewiz, wobec ich mniej więcej faktycznej stabilizacji, połączone jest teraz nb. z mniejszym ryzykiem strat aniżeli przed niedawnym czasem).

Łącznie zapas złota i dewiz od początku roku zyskał bezmała 20 milionów.

Ułatwia to Bankowi ekspansję kredytową, która też czyni widoczne postępy. Równowaga skarbową pozwala Bankowi na rozwinięcie silniejszej aktywności na odcinku kredytów handlowych (dyskonto biletów skarbowych maleje).

Główna forma kredytu handlowego udzielanego przez Bank — dyskonto weksli — wykazuje szczególnie silną tendencję wzrostu. W samej ostatniej dekadzie marcowej portfel wzrósł o 17 mil. Przekroczył obecnie znowu sześćset milionów.

Interesujące jest, jaką postawę zajmie Bank wobec zarysowującego się na rynku pieniężnym głodu kredytowego. Omawialiśmy tu powody i objawy tego głodu.

Jak narazie, widoczne jest, że kierownictwo Banku zdecydowane jest zapakować ten głód. A właściwie — łagodzić.

Nadwzajemnie interesujące jest — do jakich granic kierownictwo Banku zdecydowane jest posunąć się w akcji skupu portfeli wekslowego.

Mamy na myśli nie tylko względy na zachowanie swego status, niewątpliwie dzisiaj zupełnie pomyślnego. W równej mierze także mamy na uwadze względy ogólnej polityki gospodarczej, ponieważ rzecz w sposób dla każdego jasny zalega się o problem poziomu cen w Polsce.

Najniższa przyszłość da nam niewątpliwie odpowiedź na to pytanie. az.

Więści gospodarcze

MOŻLIWOŚCI ZBYTU DRZEWA POLSKIEGO NA KUBIE.

Drzewo polskie jest już znane na rynku kubańskim, jakkolwiek wszystkie dostawy dokonywane były do tej pory za pośrednictwem firm zagranicznych. Jedynym gatunkiem drzewa polskiego, kupowanym na Kubie, jest jodła używana do fabrykacji skrzyń do opakowania i zastępująca jodłę kanadyjską. Warunki płatności obecnie przyjęte przewidują 60-dniowy kredyt, lub gotówkę za dokumenty z dwoma procentami rabatu.

Bliższych informacji może zainteresowanym udzielić Państwowy Instytut Eksportowy.

PROSPERITY W AMERYKAŃSKIM PRZEMYSLE STALOWYM.

Zamknięcie bilansowe znanego amerykańskiego koncernu stalowego United States Steel Corporation za rok 1936 odzwierciedla wzrost produkcji i obrotów, jaki zaznaczył się w ostatnim czasie w amerykańskim przemysle stalowym. Wydobycie rudy w kopalniach należących do koncernu wzrosło w stosunku do poprzedniego roku o 66,1 proc., a wydobycie węgla i 56,2 proc. Wytwórczość koksu zwiększyła się o 64,2 proc., stali surowej o 51,9 proc., a wytworów walcowanych o 47,6 proc. w stosunku do roku 1935.

Równocześnie wzrosła produkcja cementu o 48 proc., co świadczą o ożywionym ruchu budowlanym w Stanach Zjednoczonych.

NOWE FABRYKI CEMENTU W ROSJI SOWIECKIEJ.

W roku bieżącym wybudowane będą w Rosji Sowieckiej cztery nowe cementownie, a mianowicie w okolicy Moskwy, Leningradu, Brjańska i na północnym Kaukazie. Roczna zdolność wytwórcza tych przedsiębiorstw wyniesie 6 milionów beczek cementu.

Prócz tego planowane jest wybudowanie przypuszczalnie w roku przyszłym trzech nowych cementowni we wschodniej i zachodniej Syberji, jakoteż w Tadżykistanie (część dawniejszego Turkestanu). Fabryki te posiadać będą roczną wytwórczość w wysokości 2.420.000 beczek cementu.

Zniżka cen przędzy bawełnianej

Ministerstwo Przemysłu i Handlu ustaliło nowe ceny, niższe o około 5 proc.

Warszawa, 7 kwietnia.

(PAT). Ministerstwo Przem. i Handlu komunikuje, iż w związku z trwającą od dłuższego czasu nadmierną wyższą cen przędzy bawełnianej zostało ustalono, że obecne ceny przędzy winny być obniżone z dniem 9 bm. o ca 5 procent.

Ministerstwo powiadomiło Komisję porozumiewawczą w Łodzi, pozostającą pod przewodnictwem delegata Min. Przem. i Handlu przy Zrzeszeniu Producentów Przędzy Bawełnianej, iż *miarodajną dla prac komisji porozumiewawczej przy rozstrzygnięciu przez nią sporów na tle cen i dostaw przędzy bawełnianej* jest od dnia 9 bm. *cena w wysokości zł. 3,88 — zł. 4,05 za 1 kg., t. j. c. am. zł. 43,5—45,5 dla nr. 24/1 (osnowa bawełniana, na cewkach), zaś dla innych numerów przędzy — ceny, wynikające z powyższej ceny jako wyjściowej oraz z obowiązującego klucza.*

W razie stwierdzenia przekraczania przez daną przedsiębiorstwo ustalonych cen przędzy bawełnianej, będzie komisja porozumiewawcza ograniczała przydział bawełny tej przedsiębiorstwu, na rzecz innego zakładu przetwórczego. Niezależnie od tego, wstrzymanie przydziału bawełny przedsiębiorstwu może nastąpić również przez delegata ministerstwa przy zrzeszeniu producentów przędzy bawełnianej.

Zastój w handlu włókienniczym

Wzrost zapasów towarowych. — Nikły zbył z powodu chłodu

Sytuacja w przemyśle i handlu włókienniczym w okresie ostatnich tygodni wykazuje pewne objawy pogorszenia.

Po znacznych obrotach, jakie przemysł dokonał na początku bieżącego sezonu, począwszy od drugiej połowy marca ożywienie w handlu ustąpiło i do chwili obecnej na rynku tkanin panuje znaczna stagnacja.

Wbrew ogólnym przewidywaniom kupiectwa, które spodziewało się niewzłocznie po świątach większego ożywienia zbytu — popyt na towary ze strony prowincji jest bardzo mały. Kupiectwo prowincjonalne, które miało wylądować w sezonie przedświątecznym i nie zbyło całkowicie towaru zakupionego w lutym i marcu, nadsyła zwroty i nie śpieszy się z dalszym zamówie-

niami. Kupiectwo wyczekuje, aż nastąpi większe zainteresowanie ze strony konsumentów towarem letnim, co zależy w wielkim stopniu od pogód.

Jak dotąd — zwłaszcza słabo idą tkaniny, obliczone wyłącznie na zbył na wsi. Nakreślony stan rzeczy jest źródłem pewnego pesymizmu w tych kołach przemysłu włókienniczego, które przywiązywały wiele nadziei do powiększenia konsumpcji wsi w zakresie tkanin, opierając swoje przypuszczenia na silnym wzroście cen zbóż.

O ile chodzi o rynek łódzki, to wrazem sytuacji jest tutaj zjawisko dość poważnego wzrostu składów towarowych w przemyśle i handlu i wyjątkowo silnej ciasnoty gotówkowej. Po licznych transakcjach zawartych na początku

sezonu — przemysł włókienniczy — pracował w ostatnim okresie bardzo intensywnie, licząc na dalsze jeszcze zwiększenie się zbytu w miarę postępu kampanii letniej. Jak wiemy, zbył tkanin w ostatnich tygodniach był bardzo słaby, co spowodowało nagromadzenie się na składach znacznej ilości towaru.

Panujący ostatnio zastój w handlu włókienniczym i narastanie zapasów towaru letniego jest również źródłem poważnej depresji psychicznej, jaka się uwidacza na rynku.

Ze strony niektórych producentów wypowiadane są zdania, że przemysł przeszacował możliwości konsumpcji na rynku i wzięł zbyt rozważnie pod uwagę. Trudno ustalić, czy pogląd powyższy jest faktycznie usprawiedliwiony. Niewątpliwie niektóre przedsiębiorstwa przemysłowe powiększyły na bieżący sezon letni swą wytwórczość, nastąpiło również pewne przesunięcia w charakterze produkcji poszczególnych przedsiębiorstw jednakże w sumie produkcja uległa — sądząc z cyfr importowanego surowca — niewielkiemu tylko zwiększeniu. Ze względów powyższych uważamy, że pertraktacje, jakie rym odczuwa obecnie posiadają raczej swój źródło w słabości finansowej producentów i szybkim wchłonięciu przez przemysł i handel wolnych kapitałów.

Spodziewane wraz z ociepleniem zwiększenie się transakcji, wywołało żądane odprężenie i spowoduje odpowiednią zmianę w nastojach rynkowych.

Wzmożona produkcja fabryk sztucznego jedwabiu spowodowała jednocześnie niezwykle silny wzrost zapotrzebowania na celulozę, która na rynku angielskim gwałtownie drożeje. Podkreślić przy tym należy, że terminowe dostawy celulozy szwedzkiej natrafiają na coraz większe trudności.

Sztuczny jedwab i wełna

produkowane są w Anglii w tempie przyspieszonym

Przyspieszenie tempa zbrojeń Anglii spowodowało niezwykle wzrost produkcji w przemyśle sztucznego jedwabiu oraz w gałęziach związanych z tym przemysłem. Tak więc produkcja wełny syntetycznej oraz sztucznego jedwabiu wyniosła w ubiegłym miesiącu około 12 milionów funtów, z czego na sztuczny jedwab przypada przeszło 9 milionów funtów, reszta zaś na wełnę syntetyczną.

Wzmożona produkcja fabryk sztucznego jedwabiu spowodowała jednocześnie niezwykle silny wzrost zapotrzebowania na celulozę, która na rynku angielskim gwałtownie drożeje. Podkreślić przy tym należy, że terminowe dostawy celulozy szwedzkiej natrafiają na coraz większe trudności.

Dalsza wyżka na rynku papierów

Zwiększony popyt na akcje Banku Polskiego

Na rynku walorów zanotowano w dniu wczorajszym w dalszym ciągu wzrostową tendencję dla papierów wartościowych przy zwiększonym popycie i zmniejszonej podaży na rynku prywatnym.

Z papierów procentowych złotych 3 proc. pożyczka inwestycyjna I i II emisji uległa wyżce o 50 punktów; na łódzkim rynku prywatnym papierem tym obracano po kursie 65,65 w płaceniu, 66,65 w żądaniu (I emisja) oraz 63,85 w płaceniu, 64,85 w żądaniu (II emisja). 5 proc. pożyczka konsolidacyjna w grubszych odcinkach uległa wyżce o całe 100 punktów, osiągając 53 w płaceniu, 54 w żądaniu. 5 proc. pożyczka konsolidacyjna w drobnych odcinkach zwykła uległa o 50 punktów do 51,75—52,75. 25-punktowa wyżka zanotowana dla 5 proc. pożyczki konwersyjnej w drobnych i grubszych odcinkach do 54,50 w płaceniu, 55,50 w żądaniu (grubsze odcinki) oraz 53,75—54,75 (drobne odcinki).

Z papierów procentowych prywat-

nych 5 proc. łódzkie listy zastawne serii XK uległy wyżce o 50 punktów, do chodząc do 51,50 w płaceniu, 52 w żądaniu. 50-punktową wyżkę zanotowano również dla 5 proc. warszawskich listów zastawnych nowych do 56,50 w płaceniu, 57,50 w żądaniu.

Z papierów procentowych dolarowych mocniejszą tendencję zanotowano dla 6 proc. pożyczki dolarowej, która zwykła uległa o 50 punktów do 53,50 w płaceniu, 54,50 w żądaniu.

Na łódzkim rynku prywatnym pozostałymi papierami obracano po kursach 4 proc. pożyczką dolarową — 45 w płaceniu, 46 w żądaniu, 8 proc. pożyczką Dillonowską 51,50—52. Kurs oficjalny 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej wynosił nadal 368; na łódzkim rynku prywatnym papierem tym obracano po kursie 367 w płaceniu, 368 w żądaniu.

Akcje Banku Polskiego uległy znowu wyżce o całe 100 punktów; na łódzkim rynku prywatnym obracano nimi po kursie — 101,50 w płaceniu, 102,50 w żądaniu. (y)

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 6 kwietnia 1937 r.

NOWY YORK. Loco 14,96, kwiecień 14,40, maj 14,36—37, czerwiec 14,30, lipiec 14,24, sierpień 14,06, wrzesień 13,88, październik 13,71—13,73, listopad 13,68, grudzień 13,64—65, styczeń 13,67, luty 13,69, marzec 13,71.
NOWY ORLEAN. Loco 14,62, maj 14,27, lipiec 14,18, październik 13,67, grudzień 13,71, styczeń 13,72, marzec 13,75.
LIVERPOOL. Loco 8,00, kwiecień 7,77, maj 7,78, czerwiec 7,79, lipiec 7,81, sierpień 7,82, wrzesień 7,72, październik 7,67, listopad 7,69, grudzień 7,60, luty 7,60, marzec 7,60, kwiecień 7,59, maj 7,58.
EGIPSKA. Loco 12,65, maj 11,90, lipiec 12,00, wrzesień 12,20, październik 11,85.
UPPER. Loco 9,68, maj 9,31, lipiec 9,34, wrzesień 9,02, październik 8,96, listopad 8,89, styczeń 8,89, marzec 8,88.
BREMA Loco 17,06, lipiec 14,45, październik 14,68, grudzień 14,76, styczeń 14,77, marzec 15,04.
ALEKSANDRIA (Sakellaris). Maj 22,11, lipiec 22,10, listopad 21,60, styczeń 21,78.
ASHMOUNI. Kwiecień 17,57, czerwiec 17,20, sierpień 17,04, październik 16,51, grudzień 16,50, luty 16,42.

Obrady Odbył... Zebra... p. Mil... Kupc... w... Po... kre... oddzia... k... z... K... handlowy... usowym... Na zel... wano, ze... doszuk... ustali... krajaja... nie eksp... i... w... w... bud... wszystkie... surow... wyc... W dy... Ardziej... polskiel... A... ni firman... objawia s... nie w de... encja D... kiady dy... Po ob... solutorium... chem prz... wiazd... Do za... koleja J... i M... (tor) —... rbnik —... kowie za... **Gie** Na dzis... dziszej... wia moci... owano: A... 8,5, H... 5,26,5... 2,29, Pra... 12,20, Ban... 4,6, kana... 2,5,5, fra... 6,0, juty... 2,80, kor... 14,5, kor... 13,6,5, k... 96, ma... mark niem... AKCJE... przy c... Polskiego... 30,5, O... 13,65, O... 2,5, H... PAPIER... procentowy... wliczajac... 5,0, serie... 3,75—54 (... 2,75 (+7... proc. konv... 1,65... 10,04, kupc... owego... 54, 4 i p... 6,38, 5 p... 1 proc. L... 22,11, 26... 25,65, 1... 64,00. W... w... Warszawa 52... warszawsk

Na wcz... notowa... walycyj... 64,00. W... konsol... Polski 101

Z GIE... Z... 26... 25,65, 1... 64,00. W... w... Warszawa 52... warszawsk

Głod
na

Obrady kupców drzewnych

Odbyło się wale zebranie członków Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Drzewnych Państwa Polskiego, oddział w Łodzi.

Zebrał je prezes Stowarzyszenia p. Mikołaj Jakubowicz, zapraszając na przewodniczącego dyrektora Związku Kupców i Przemysłowców Drzewnych w Warszawie p. Wołkowicza.

Po złożeniu sprawozdania przez sekretarza z działalności Stowarzyszenia oddział w Łodzi, zabrał głos dyr. Wołkowicz, który wskazał na konieczność zwrócenia się o wszelkich firm drzewnych. Kwestja ta jest od kilku miesięcy przedmiotem rozważań Izby Przemysłowo-Handlowej; mowa jest nawet o przymusowym zrzeszeniu się wszystkich braci.

Na zebraniu omawiano znaczną odczynno zwyżkę cen drewna. Wskazywano, że przyczyn tej niebywałej zwyżki dostrzekać się należy w ogromnym natężeniu ruchu budowlanego we wszystkich krajach oraz w zwiększonym znaczeniu ekspozycji drewna polskiego zagrańcem, a szczególnie do Anglii. W związku z powyższym nie należy się liczyć w najbliższym czasie ze zniżką cen drewna budowlanego, tymbardziej, że wszystkie taktaki placują bardzo drogą surowiec w dyrekcjach lasów państwowych.

W dyskusji wskazywano na coraz bardziej rozszerzającą się konkurencję Polskiej Agencji Drzewnej z prywatnymi firmami drzewnymi. Konkurencja ta objawia się nie tylko w hurcie lecz również w detalu. Ostatnio np. Polska Agencja Drzewna otworzyła w Łodzi skład dykt i posadek.

Po obszerniej dyskusji udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi, po czym przystąpiono do wyboru nowych władz.

Do zarządu wybrani zostali pp.: Mikołaj Jakubowicz — prezes, A. Rozdolski — wiceprezes, Berger — sekretarz, M. Złotowski — kierownik oraz Okładek i Prajs — członkowie zarządu. (y)

Tragiczny romans żony oficera z degeneratem

Sensacyjny proces przeciw zabójcy kapitanowej Mańko. — Do sprawy wezwano kilku lekarzy

Warszawa, 7 kwietnia.

Na ławie oskarżonych zasiadł pod zarzutem zabójstwa kapitanowej Heleny Mańko w lesie pod Wielszewem 29-letni Stanisław Adolf Alber.

Oskarżonego znaleziono późną nocą w listopadzie r. ub. rannego, leżącego w bramie domu przy ul. Jerozolimskiej. Jak się okazało Alber wieczór spędził na libacji w barze Millera i będąc w stanie nietrzeźwym, postrzelił się z rewolweru w okolicę serca.

Sprawa ma sensacyjny tło. Przesłuchany w szpitalu Dz. Jezus niedoszły samobójca, zeznał, że zamierzał odebrać sobie życie ponieważ 2 dni temu postrzelił żonę kapitanową. Poszukiwania zwłok istotnie doprowadziły do znalezienia ciała zabitej młodej kobiety z licznymi ranami postrzałowymi w skroń i klatkę piersiową.

Sledztwo ujawniło, że Alber, będąc na wiosnę r. ub. w Zakopanem, poznał tam żonę oficera, przebywającego na kuracji w sanatorium wojskowym. Po krótkiej znajomości pomiędzy nimi nastąpiło zbliżenie i Alber zamieszkał z kapitanową w wynajętym pensjonacie, spędzając czas aż do lesieni.

W październiku stanęła przed nim kwestja dalszej przyszłości. Nie mogąc zawrzeć związku małżeńskiego i nie chcąc żyć w wolnym związku, postanowili wówczas, rzekomo razem, odebrać sobie życie. Zamiar ten mieli uskutecznić we Lwowie, dokąd wyjechali, uzbrojeni w dwa rewolwery, które kapitanowa zabrała swemu mężowi. Rozmyślił się jednak i żona oficera wyjechała do Zegrza, garnizonu swego męża.

Alber w listopadzie pojechał tam i będąc nietrzeźwym, udał się do koszar na spotkanie z kapitanową. Oboje poszli do lasu i tam na jej żądanie strzelił do niej kilkakrotnie, a po dwóch dniach w barze usiłował zakończyć z sobą.

Oskarżony odpowiada z wzięcia. Jest to osobnik z przeszłością, bowiem był poszukiwany listami gończymi przez sędziego śledczego we Lwowie o wyłudzenie 300 zł., notowany był jako oszust matrymonialny, zajmujący się pokątnym leczeniem, notowany był za uwłczenie nieletnich, za usiłowanie kradzieży mieszkankowej z bronią w

reku i skazany za kradzież palta. Oskarżonego, który z rany postrzałowej wykurował się w szpitalu więziennym, na polecenie sądu badali lekarze-psychiatrzy. Stwierdzono u Alberta wyraźne cechy psychopatli ustrojowej, wobec czego zdolność kierowania działaniami jest u niego zmniejszona.

Zabójca kapitanowej w ciągu 5-miesięcznego pobytu w więzieniu zasypywał sąd i prokuraturę obszernymi listami, w których zawarte są fantastyczne szczegóły.

Kpt. Mańko, nie mogąc przyjechać do sądu, wystosował list, w którym piśze, że Alber wtargnął do ich domu w sposób zuchwały i zawarłszy bliższą znajomość z żoną oficera, wywierał na nią fatalny wpływ. Przez czas tej znajomości kapitanowa, której pożycie z mężem było bardzo dobre, znajdowała się w strasznym nastroju i depresji. Alber miał oddziaływać na nią w tym kierunku, aby popełniła samobójstwo.

Na rozprawę powołano kilku lekarzy.

Pożar miasta na Filipinach

20 tys. osób bez dachu nad głową

Manila (Filipiny), 7 kwietnia. (PAT) W okręgu Tondo wybuchł dziś pożar w dzielnicy robotniczej. Akcja ratunkowa natrafiła na trudności z powodu niskiego ciśnienia wody.

Do akcji ratunkowej zawezwano garnizon amerykański. 20 tys. mieszkańców jest bez dachu nad głową. Dotychczasowe straty oceniane są na 200 tys. funt. szterli.

wieści SPORTOWE

Cyganiewicz walczy w Łodzi

W sferach sportowych Łodzi rozszła się w dniu wczorajszym wiadomość jakoby wielokrotny mistrz świata Władysław Zbyszko-Cyganiewicz przyjechał do Łodzi na jeden występ. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jednorazowy występ Cyganiewicza dojdzie do skutku. Mówi się o nadchodzącej niedzieli przyczem Cyganiewicz przyjechał do Łodzi w towarzystwie kilku czołowych zapaśników, biorących udział w warszawskim turnieju zapaśniczym „catsch a catsch can”.

W dniu dzisiejszym sprawa zostanie ostatecznie zdecydowana.

Lekkoatleci łódzcy na zawodach w Krakowie i Lwowie

W niedzielę, 11 bm. odbędzie się w Krakowie bieg na przełaj o mistrzostwo Polski na 1000 mtr. dla kobiet, zaś we Lwowie bieg na przełaj na 5 km. o mistrzostwo Polski dla mężczyzn. Z lekkoatletów łódzkich w Krakowie startować będzie Wodnicka z KP Zjednoczone, zaś we Lwowie trzech biegaczy Kruszcendera z mistrzem okręgu — Lachem na czele.

Torpeda do Krakowa na mecz Ł.K.S. — Wisła

ŁKS wspólnie z Wagons-Lits przygotowuje dla swych licznych kibiców i sympatyków miłą niespodziankę. Na mecz ligowy ŁKS — Wisła, który odbędzie się najbliższej niedzieli w Krakowie, zostanie uruchomiona specjalna Lux-Torpeda.

Wyjazd Torpedy z Łodzi w niedzielę o godzinie 7.47 rano, zaś przyjazd do Krakowa o godz. 11.53. Następnie wieczorem wyjazd z Krakowa z powrotem o godz. 21.10 i przyjazd do Łodzi o godz. 0.54. Torpeda tą jechać również będą piłkarze ŁKS-u. Torpeda uruchomiona będzie tytułem próby i o ile frekwencja będzie dostateczna, będzie również uruchomiana na inne mecze ligowe ŁKS-u. Cena przejazdu w obie strony zł. 19.60.

Przypuszczać można, że sportowcy łódzcy z zadowoleniem powitają innowację i licznie wyruszą do Krakowa, by dopingując swych faworytów. Bilety wyjazdu nabywać można w Wagons-Lits przy ul. Piotrkowskiej 68 do piątku włącznie.

Kto walczy na meczu Geyer—Makkabi

W uzupełnieniu naszej wiadomości o meczu bokserkim rewanżowym Geyer—Makkabi (Warszawa), który odbędzie się w niedzielę o godz. 11.30 przed południem w sali Teatru Polskiego przy ul. Cegielnianej 27, podajemy niniejszym program walk: waga musza Jakubowicz (M) — Usielski (G), waga kogucia Spiegelman (M) — Wojciechowski I (G), waga piórkowa Lewkowicz (M) — Augustowicz (G), waga lekka Rosenblum (M) — Mikołajczyk (G), i Milwenger (M) — Wojciechowski II (G), waga półśrednia Słaz (M) — Kullbabka (G), waga średnia Pilnik (M) — Ostrowski (G) i waga półciężka Neuding (M) — Wurm (G). Mecz zapowiada się b. ciekawie i wzbudził duże zainteresowanie, zwłaszcza, że Makkabi znana jest już w Łodzi z walk o mistrzostwo drużynowe Polski, w których przed paru laty brała udział jako mistrz Warszawy.

Przygotowania do mistrzostw klasy B.

W przyszłą niedzielę 18 bm. rozpoczyna się w Łodzi rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy B. Wykorzystując ostatni wolny termin klubów B-klasowe rozegrają w tym tygodniu szereg meczów towarzyskich. M. jn. w sobotę na boisku Wimy o godz. 16-ej Bar Kochba rozegra mecz z Hakoahem, zaś w Zgierzu o godz. 11-ej przed południem łódzka Makkabi rozegra mecz z tamtejszym Sokolem.

Nowe kluby zrzeszone w ŁOZPN

Pożądanym objawem jest wstępowanie klubów „dzikich” do ŁOZPN-u. Przed niedawnym czasem donosiliśmy o zgłoszeniu akcesu do ŁOZPN-u przez TUR z Chojen. Obecnie dowiadujemy się, że do ŁOZPN-u zgłosił się jeden z najstarszych w Łodzi „dzikich” klubów piłkarskich Amatorski Klub Sportowy z Balut (Zubardz). Kluby te wezmą udział już w tegorocznych mistrzostwach klasy C.

Pułk. Glabisz na jubileuszu ŁOZPN

Jubileusz piętnastolecia ŁOZPN-u odbędzie się definitywnie w dniach 19 i 20 czerwca. — Pierwszego dnia, to jest 19 czerwca odbędzie się w Teatrze Polskim uroczysta akademja, na której przemawiać będzie prezes PZPN i Komitetu Olimpijskiego płk. Glabisz. Jubileuszowe imprezy sportowe odbędą się drugiego dnia, to jest 20 czerwca.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Zarządu 13 z dnia 7 kwietnia 1937 r.

Podaje się do wiadomości, że: a) na mocy decyzji Starostwa Grodzkiego Łódzkiego rozwiązane zostały z dniem 30 marca 1937 roku Żydowski Klub Sportowy „Tafun” i Żydowski Klub Sportowy „Morgensztern” w Łodzi. b) z dniem 23 marca 1937 r. rozwiązany został Robotniczy Klub Sportowy „Huragan” — Łódź. Zawodnicy klubów wyżej wymienionych są automatycznie zwolnieni i nie podlegają przepisom o karencji. c) Na rok biejący wydzierżawione zostały do rozgrywek mistrzowskich ŁOZPN boiska: RTS „Widzew”. KS „Union—Touring”. KS „Widzewska Manufaktura” EKS. TUR—Łódź. TS „Krusche—Ender”—Pabjanice i Sokół—Pabjanice.

Członkowie SKS-u budują boisko

Zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia członków Strzeleckiego Klubu Sportowego Zarząd Klubu wzywa wszystkich członków do stawienia się na boisku w celu rozpoczęcia robót nawielacyjnych. Roboty rozpoczną się w piątek, dnia 9 kwietnia r. Na boisku (ul. Napiórkowskiego 99 — dojazd tramwajami nr. 0, 3, 4 i 17) dyżurować będą codziennie członkowie Zarządu.

Jednocześnie Zarząd wzywa członków do wpłacania zadeklarowanych kwot na boisko.

Giełda pieniężna

Warszawa, 7 kwietnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 288.55 (+10). Bruksela 355.55, Helsingfors 11.42, Londyn 25.88. Nowy Jork 52.50, Nowy Jork kabel 52.68. Paryż 44.20, Praga 18.40, Sztokholm 133.30. Zurych 140.20.

Bank Polski płać za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5.24.50, floreny holenderskie 132.65, franki francuskie 24.21, helzy belgijskie 11.25, funty angielskie 25.76, guldeny gdańskie 14.85, korony czeskie 15.50, korony duńskie 132.65, liry włoskie 23.50, szylingi austriackie 96, marki fińskie 11, marki niemieckie 120, marki niemieckie srebrne 127.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była mocniejsza przy obrotach większych dla akcji Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 102 (+100), Collier 30.50—30.75, Wegiel 20.75. Lilpopy 13.50—13.65, Ostrowieckie 29, Starachowice 32.75—32.85, Haberbusch 38.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była zwzżkowa. Największych obrotów dokonano 4 proc. pożyczka. Notowano: 4 proc. dolarowa 45, 4 proc. inwestycyjna I emisja 65.50, II emisja 67.75—54 (+50), odcinki po 100 złotych 52.50—53.40 (+75), odcinki po 50 złotych 52.38, 5 proc. konwersyjna 55.50, 6 proc. dolarowa 55, 4 proc. 1.85, 7 proc. stabilizacyjna 368, kupon— 4 proc. 8 proc. listów Towarzystwa Kreślarskiego Ziemięskiego 43.03, 8 proc. Przemysłu Kopalniczego 77.50, 4 i pół proc. ziemskie 53.40, 4 i pół proc. listy poznańskie seria „L” — 60.38, 5 proc. Warszawy stare 60.50—60.25—60.38, 5 proc. Warszawy nowe 58—57.75—58, 5 proc. Łodzi nowe 52.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX emisja 58.25—58.50. Transakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillon 52.50, 7 proc. ślaska 49—49.38, 7 proc. warszawska 49—49.38.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: transakcje: dolarówka 45.00, pożyczka inwestycyjna I em. 65.00, pożyczka inwestycyjna II-ej emisji 64.00, pożyczka stabilizacyjna 369.00—368.00, pożyczka konsolidacyjna drobna 52.25—52.00. Bank Polski 101.50—101.00. Tendencja mocniejsza.

Z GIEŁDY ZBOŻOWO — TOWAROWEJ W ŁODZI.

Zyto 26.50—26.75, owies 23.75—24.00, groch 26.50—27.50, łubin żółty 17.50—18.50, siemię lniane 52.00—53.00. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna.


Głodnego nakarmić — nagiego przyodziać

APTEKARZE W OBOZIE ZJENOCZENIA NARODOWEGO.

Polskie Powszechne T-wo Farmaceutyczne, grupujące ogół aptekarzy, powzięło następującą rezolucję:

„Zarząd Główny Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego, organizacji społeczno-zawodowej, reprezentującej ogół aptekarzy polskich, nie jest powołany do zabierania głosu w sprawach o charakterze politycznym, jednakże może z żywym zadowoleniem stwierdzić, że zasady ideowe, głoszone w deklaracji płk. Koca są hasłami, uznanymi przez ogół patriotyczny aptekarzy i farmaceutów polskich.

Dlatego wszelkie dążenia, zmierzające do zrealizowania tej ideologii której celem jest zjednoczenie Narodu Polskiego, będące pierwszym warunkiem obronności Państwa — Zarząd Główny Polskiego T-wo Farmaceutycznego wita z największym uznaniem, uważając, że cały ogół patriotyczny społeczeństwa polskiego winien stać się jej głosicielem i wyznawcą”.



Dziś otwarcie! LUKSUSOWEGO Salonu Obuwia p. f. F. Markowicz przy ul. Piotrkowskiej 15

Salon zaopatrzony w najnowsze modele. Wyrób własny. CENY PRZYSTĘPNE!

Dźwiękowy Kino-Teatr Przedwiosnie

ŻEROMSKIEGO № 74-76
DZIŚ PREMIERA!

Ceny na I-szy seans po 50 gr.
Ceny m. I 1.09, II 90, III 50 gr.
Kup. ulg. 70 gr.

„Rozwód z Przeszkodami” Anny Ondra

Najweselsza komedia sezonu, reżyserji
KAROLA LAMACZA.
W roli gł. nairozkoszniejsza
śmieszka ekranu

oraz HANS SÖHNKER, ADELA SANDROCK i inni.

Epidemia rozwodów. Odwieczna walka między kobietą a mężczyzną o prym w małżeństwie.
Perły humoru i szampańskiego dowcipu
Nast. program: „BĘDZIE LEPIJ”. W roli gł. SZCZEPKO I TOŃKO oraz PANSZTRONC.

MATERIAŁY na sezon wiosenno-letni poleca w dużym wyborze **L. Naftali** Piotrkowska 53 pr. of. I p., tel. 189-61

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.
Centralna lecznica zębów
i CHIRURGII JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w nied iele i święta od 10-1.
Własne laboratorium zębów sztucznych i koron porcelanowych.
LEK-DENT. ZADZIEWICZ.

Kilka wirówek kupimy
800-1000 mm., z miedzianym bębmem
NATYCHMIAST. Zgłoszenia pod „Okazja”, Kraków I, skr. poczt. 233.

DOM
w którym mieści się obecnie gimnazjum żeńskie DO WYNAJĘCIA od 1 lipca rb., lub też do sprzedania. Wiadomość w Republice.

„Czystość”
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi
Czystczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

LEK.-DTA
F. KOPCIOWSKA
przyjmuje od 10-2 i 3 i pół-7
Gdańska 37,
tel. 232-55.

DR. MED.
S. Kantor
Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
ul. PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz w niedziele i święta od 8-2 po poł.

DR. MED.
M. TAUBENHAUS
AKUSZER-GINEKOLOG
Przyjmuje od 8-9 r. i 4-8 w.
Zgierska 11, Tel. 246-09

DR. MED.
J. AJZNER
CHIRURG
Przeprowadził się na ul.
Piotrkowską № 159
telefon 101-62.

LEKARZ STOMATOLOG
JÓZEF RICK
CHOROBY ZĘBÓW I JAMY USTNEJ
POŁUDNIOWA 9
Przyjmuje 9-1 i 3-7.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

DR. MED.
WOŁKOWYSKI
Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.
CEGIELNIANA 11
Telefon 238-02
Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w niedziele i święta od 9-1.

DR. MED.
A. MILKE
specjalista chor. serca, krwi i płuc
Wólczańska 62
tel. 242-99
przyjmuje od 5-7 popoł.

66 Nazw
NAIROZMAITCZYCH „MAREK” Z DZIEDZINY PRZERWATYW POJAWIŁO SIĘ W OSTATNIYCH PARU LATACH.
Wszystkie one znikły już w krótkim czasie!
NIESTETY NIE BEZ ŚŁADU, POZOSTAWIŁY NIEPOKÓJ, TROSKI, WYDADKI PIENIĘŻNE, CZĘSTO NIEULECZALNE SZKODY TYCH POŻĄLOWANIA GODNYCH, KTÓRZY W SWEI BEZTROJCIE PRZYJMOWALI KAŻDĄ POLECANA IM GUMĘ, ZAOSZCZĘDZILI PARĘ GROSZY ALE ZA IAKĄ CENĘ?!
Tylko 40-letnie doświadczenie
40 LAT NIEPRZERWANEGO, CAŁKOWITEGO ZAUFANIA CAŁEGO ŚWIATA ZAŚLUGUJE RÓWNIEMŻ I NA WAJIE ZAUFANIE!
OLLA
GUM.
DAJE PEŁNĄ REKOMIĘ PEWNOŚCI I BEZPIECZEŃSTWA!
Nierównie i mało wartościowe surrogaty naley w własnym interesie jak najenergiczniej odrzucać!

Kupno i sprzedaż

OKAZYJNIE sprzedam 2 domki murywane po 2 pokoje z kuchnią — tanto, Ruda Pabianicka, ul. Górna 51. 11

KUPIĘ okazjnie biurko i biblioteczkę. Zgłoszenia z podaniem warunków do Republiki „Biurko”.

SZYJĘ WYKWINTNE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

Dr. JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE
Gabinet Elektro- i światłoleczniczy
ul. NAWROT № 7
Tel. 164-21.
Przyjmuje od 5 do 7-ej.

Lecznica
ze stałymi łózkami DLA CHORYCH NA
uszy, nos, gardło i DROGI ODDECHOWE
Gabinet Roentgena dla prześwietlań i zdjęć.
Piotrkowska 67
Tel. 127-81
od 9 r. - 2 p. 5-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski wezwania na miasto

Matki!
Zapisujele swe niemowlęta do „Kropki Mleka”

Lokale

ZŁ. 140 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią i wygodami.
ZŁ. 232 KWARTALNIE 3 pokoje z kuchnią i wygodami.
4-5-6-cio POKOJE umeblowane (garniery). „Zenit”, Piotrkowska 82, tel. 260-25.

POSZUKIWANE 3-pokojowe mieszkanie z wygodami. Oferty sub: „Od 1-go lipca”.

W NOWYM domu, Radwańska 4-a są do wynajęcia 3-4 pokojowe mieszkania komfortowo wykończone. Wiadomość na miejscu.

POSZUKUJĘ 3-ch pokojowego mieszkania z wszelkimi wygodami od 1/7. Sub „B. P.”.

POKÓJ dla pojedynczej inteligentnej osoby do wynajęcia. Nawrot 34 m. 4.

CENTRUM! Pokój umeblowany z oddzielnym niekrepującym wejściem do oddania, Piotrkowska 62, front II p., m. 8.

POKÓJ umeblowany z wygodami przy rodzinie, ul. Zawadzka 50, m. 6.

LADNY pokój umeblowany dla jednej inteligentnej osoby, Kilińskiego 115, m. 6.

Posady

WIEKSZE przedsiębiorstwo zarobkowe (tkalnia, skrzecalnica i snowalnica), poszukuje zdolnego akwizytora obeznanego z klientelą. Sub. „A. A.”.

FRYZJER damsko-męski potrzebny od zaraz, Cegielniana 46.

POTRZEBNE fileciarki (cerowaczki). Wiadomość: Cegielniana 38, m. 28.

ZNAM tkactwo, administrację fabryczną, sprawy ubezpieczeniowe oraz podatkowe, poszukuje jakiegokolwiek posady biuralisty, inkasenta, administratora i t. p. Poważne referencje. Wymaganie bardzo skromne. Może być na wyjazd. Łaskawe oferty sub „Praca”.

BYŁY współpracownik firmy z branży włókienniczej obeznany z księgowością poszukuje posady. Referencje dobre. Łask. zgł. pod „A. A.”.

AKWIZYTOR dobrze wprowadzony w składach farb, poszukiwany do sprzedaży pokostu znanej firmy A. Kociękiewicz i S-ka. Oferty: Warszawa, Jerozolimska 18.

Nauka i wychowanie

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-17 w godzinach 2-3.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, w dzienne zastęp od godz. 4-8 po poł.

75 GROSZY LEKCJA FRANCUSKIEGO. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego, Gramatyka, literatura, Konwersacja. Metoda skrócona dla udających się na studia. Termina. Korespondencja. Południowa 20, m.20, 1-sza lewa oficyna parowa.

LEKCI i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnień nie ma, toda skrócona. Przygotowuje wszelkich egzaminów (matury). Specjalność: matematyka, polski. Al. Kościuszki 13, m. 3, front I piętro.

Rozmaite

DRÓBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić coś, 5) wyszukać pracownika — niechaj posłanie drobne ogłoszenie do „Republiki”.

TRWAŁA ONDULACJA (komplet) wykonuje specjalista w zakładzie fryzjerskim Andrzeja 10. Cena zł. 50.

Zagubione dokumenty
WEKSEL zł. 50. — płatny 17 kwietnia 1937 r. z wystawienia Kęca, zlecenie firmy „Wu-Pe”, zagubiono. powyższy unieważniam.
UNIEWAŻNIAM zagubiony weksel wyst. I. M. Sznicer, Łódź, Piłsudskiego 57, pl. 5/7 37 r. na zł. 92.—
Rozencwajg.

URZĄD WOJEWÓDZKI ŁÓDZKI
Wydział Komunikacyjno-Budowlany
Oddział Drogowy
Nr. KD II — 1/16-1

Łódź, dn. 6 kwietnia 1937 r.
OGŁOSZENIE O PRZETARGU.
Urząd Wojewódzki Łódzki ogłasza przetarg publiczny na przewóz 38.000 ton półbruczku i 6.000 ton cementu ze stacji kolejowej w Głównie i Pabianicach na dr. państw. Nr. 16 (trakt kaliski) i ze stacji kolejowej w Chojnach na dr. państw. Nr. 14/1 (trakt piotrkowski).
Szczegółowych informacji zasięgać można w godz. urzędowych w Kierownictwie Przebudowy Dróg Województwa Łódzkiego (Urząd Wojewódzki Łódzki) Ogrodowa Nr. 15 pokój Nr. 54.
Tam też można nabyć druki ofertowe po cenie zł. 3.—
Otwarcie ofert nastąpi dnia 23-go kwietnia 1937 roku o godzinie 12-tej w Kierownictwie Przebudowy Dróg Województwa Łódzkiego (Urząd Wojewódzki w Łodzi).

Za Wojewodę:
Inż. J. Bajkiewicz.
NACZELNIK WYDZIAŁU.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24, dział-miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 69-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”
w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyčajnie 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisywe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje beda uwzględniane o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omwłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie uważają się do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.